

NASZE ZDROJE

NASZA TURYSTYKA

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,
pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego

wychodzi

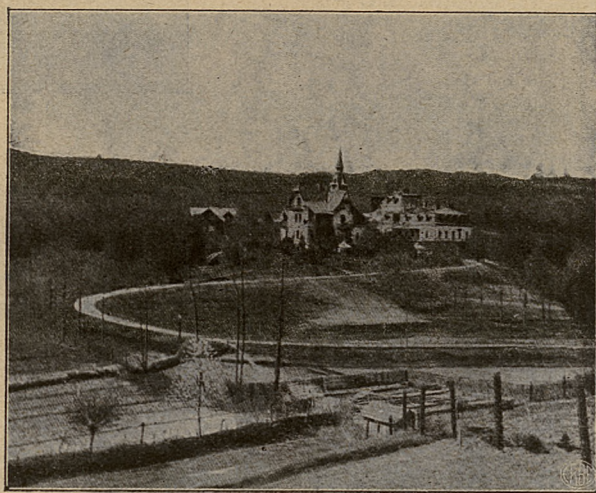
co tygodnia w sezonie od 15 maja do 1 października, dwa razy miesięcznie od 1 paźdz. do 1 maja pod kier. Komitetu Związkowego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr Juliusz Bandrowski

Główne Biuro Redakcji: Lwów ul. Romanowicza 9.

Telefonu Nr. 895.



Sanatorium Dra Zakrzewskiego w Marjówce pod Lwowem.

Ceny abonamentu:

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)
8 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Miesięcznie 1 koronę.

Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedynczy 20 hal.

Ceny ogłoszeń:

Adresowe ogłoszenia dla lekarzy zdrojowych: na cały letni sezon kąpielowy 35 Kor., — na cały rok 50 Kor. (wraz z bezpłatnym abonamentem „Naszych Zdrojów“).

Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 5 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.).

Na tytułowych okładkach (zewnątrznych) ceny podwójne.

Dla firm obcych ceny trzykrotnie wyższe
Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i księgarnie polskie i zagraniczne, jakoteż Administracja tyg. „Nasze Zdroje“ Lwów, ul. Romanowicza 9.

Przedruk treści tego czasopisma dozwolony jedynie przy dokładnem podaniu źródła.

TADEUSZ MAKOWICZKA.

Weksel zdrojowy.

Nazwa zbyt śmiała, nie ma bowiem swego uzasadnienia w ustawodawstwie wekslowem ani też nie pomnaża i nie wymienia istotnych znamion weksla; mimo to nazwa ta utrzyma się w bankowości jako zwyczaj handlowy wskutek okoliczności, które takim w ekslowi przy jego powstaniu będą towarzyszyć.

Mający powstać Akcyjny Bank zdrojowisk będzie udzielał z reguły pożyczek długoterminowych na inwestycje zdrojowe i będzie finansować przedsiębiorstwa, związane ze zdrojownictwem, a mające na celu podniesienie eksploatacji bogactw zdrojowo-mineralnych, wreszcie będzie udzielał kredytu hipotecznego na budowę w zdrojowiskach, sanatorja, domy zdrowia, wodociągi, kanalizację i t. d.

Kredyt wekslowy miał być miniaturowo udzielany, bez czego zresztą żadna instytucja obejść się ani istnieć nie może, gdyż przysparza on największe zyski. Bank zdrojowisk będzie udzielał kredytu wekslowego dla specjalnych celów i przy specjalnych warunkach, które — jakkolwiek na blankiecie wekslowym nie uwidocznione — zrodzą nowy terminus technicus dla weksla w bankowości, o ile znajdzie naśladownictwo i wzięcie także u innych instytucji finansowych.

Wiadomą jest rzeczą, że kredyt wekslowy najtrudniejszym jest do uzyskania w sezonie wyjazdów na tak zwane „powietrze“, również wiadomą jest rzeczą, że o ile idzie o poratowanie zdrowia nie ma sposobów, którychby się nie chwycił zagrożony chorobą osobnik dla zdobycia pożyczki celem poratowania zdrowia. Przemysłowość poszukującego pożyczki, po zawiedzionych nadziejach i staraniach w kilku instytucjach finansowych, grzęźnie po największej części u lichwiarza.

Największy procent poszukujących pożyczek na cele wyjazdów letnich stanowią urzędnicy państwowi, autonomiczni i prywatni. Zwłaszcza ci pierwsi, a także i drudzy stanowią bardzo pewny materiał dla udzielania pożyczek, o ile płace ich nie są zajęte ciężarami i zobowiązaniami. Mimo to jednak mają oni najmniej szczęścia do uzyskania kredytu. Kierownikom instytucji finansowych albo brak dobrych chęci, albo też brak dobrego czucia t. zw. „nosa“, boć przecież lichwiarz, pożyczając temu samemu urzędnikowi, któremu Bank pożyczki odmówił, najlepsze robi na nim interesy.

Szczególnie tą częścią społeczeństwa naszego, którego zdrowie po niehygienicznych biurach, a zdrowie jego rodziny po nieszczególnych mieszkaniach, skazane jest na powolne a długie konanie i trawienie chorobami, zajmie się życzliwie Bank zdrojowisk, udzielając zdrowego kredytu.

Kredyt wekslowy Banku zdrojowisk udzielany jednak będzie naprawdę tylko na poratowanie zdrowia, a proceder przy uzyskaniu kredytu wekslowego (w toku wejścia w życie zajdą niezawodnie ulepszające uzupełnienia) ma być, mojem zdaniem, następujący:

Petent wnosi podanie o przyznanie mu kredytu wekslowego, a do podania miałby dołączyć:

1) Polecenie lekarskie, opiewające na pobyt w jednym z krajowych zdrojowisk czy uzdrowisk.

2) Umowę obowiązującą z właścicielem sanatorium, pensjonatu willi zdrojowej i t. d., którego należytość z miejsca przenosi Bank zdrojowy na jego dobro z pożyczki kuracjusza-petenta i to w wysokości opłaty za jeden tydzień, aby w razie niezadowolenia kuracjusz mógł zmienić mieszkanie i nie był „glebae adscriptus“.

3) Taksa zdrojowa za kąpiele (o ile będą kąpiele przepisane ordynacją i kuracjusz je podejmie) będzie również przeniesioną na rachunek bieżący odnośnego zakładu kąpielowego.

4) Reszta zaś pożyczki, co bezwarunkowo przeniesie minimalnie 75 proc. całości pożyczki, zostanie wypłacona do rąk pożyczającemu.

Punkt 1. ma służyć dla celów humanitarnych, aby wzmożonej liczbie podań o pożyczki można było (przy nie-

możliwości uwzględnienia wszystkich) uwzględnić te, które ze stanowiska ludzkości na to zasługują.

Punkty 2) i 3) służyć będą do tego, aby interes zdrojownictwa krajowego był zagwarantowany, boć galicyjski Bank zdrojowisk nie myśli ułatwiać i tak już istniejącej nagonki kuracjuszków do zdrojowisk zagranicznych.

Punkt 4) służyć będzie do tego, aby pożyczający miał właściwą korzyść z pożyczki i tak już punktami 1, 2 i 3 krepowany.

Bank zdrojowisk wprowadzając tę nowość zasłuży sobie na uznanie i wdzięczność za swą humanitarność, za odciążenie zrozpaczonych ojców rodzin, zagrożonych samych lub rodziny chorobą, od sieci pajęczych lichwiarzy, a wreszcie za zbliżenie kuracjusza do krajowego zdrojowiska. Oprócz wdzięczności przyniesie „weksel zdrojowy” Bankowi zdrojowisk i dobrze a uczciwie zasłużone zyski.

Aby tylko słowo mogło się stać ciałem.

W obronie zdrojowiska skazanego na zamknięcie.

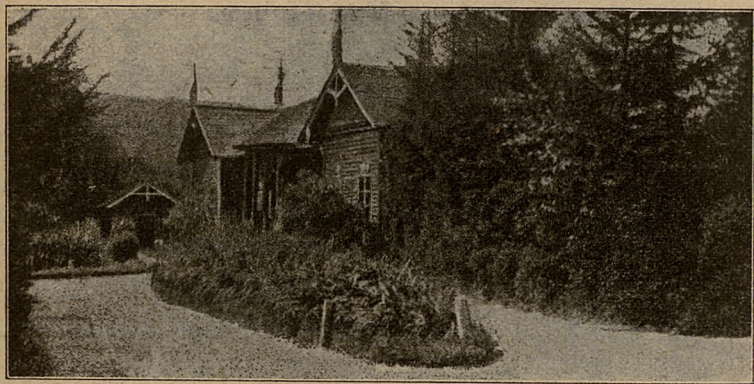
W imię obowiązku rzecznictwa i obrony zdrojowisk podjął się Związek rozpatrzenia naglącej sprawy Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Wysowej, skazanego przytoczonem w Nrze 8 „Naszych Zdrojów” rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa na zamknięcie już od 1/1 br. z zagrożeniem kar na wypadek samowolnego otwarcia sezonu i reklamowania zakładu.

Celem oceny motywów tak surowego rozporządzenia władzy wysłał Zarząd Związku na miejsce do Wysowej delegatów w osobach Dra Bandrowskiego i Dra Łobaczewskiego, którzy na podstawie ścisłej lustracji zakładu zdrojowo-kąpielowego, dokonanej w dd. 11 i 12 kwietnia w Wysowej, przedstawili Zarządowi Związku następujące

SPRAWOZDANIE.

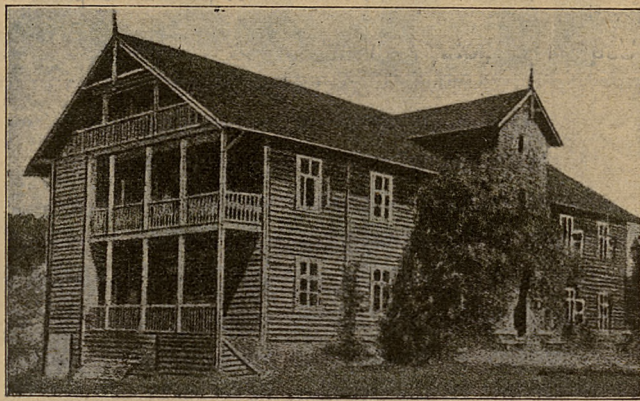
„O przedsiębiorstwie, które w Wysowej urządziło i utrzymuje Zakład zdrojowo-kąpielowy, można w krótkości powiedzieć, że nie wykorzystuje w zupełności tych niezwykłych darów natury, które mu szczerze dane są w siedmiu źródłach tamtejszych. — Inne zarzuty, które by temu Zakładowi można uczynić, muszą odpaść po porównaniu z urządzeniami licznych innych znanych nam zdrojowisk, a nie wyjmując c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy. — Zakład ten ostatni prowadzony bezpośrednio przez organa c. k. Rządu, musi uważany być za wzór dla Galicji, za wyraz tego, co c. k. Rząd od urzędzeń kąpielowych wymaga. — Od tej skali, tolerowanej przez c. k. Rząd, nie odbiegają niestety wszystkie zdrojowiska galicyjskie, nie odbiega też i Wysowa.

Urządzenie Zakładu w Wysowej, daleko mniejszego od Niemirowa, a nie dopiero od Zakładu w Krynicy, nie jest od niego gorsze. Jedyne zastrzeżenie, to które już na wstępie uczyniliśmy, że nie wykorzystuje warunków swych naturalnych. Ale to jest rzeczą prywatną przedsiębiorstwa. — Tyczy się to tego, że wskutek systemu rur i sposobu grzania wody, kąpiele podawane gościom nie zawierają już wcale bezwodnika węglowego, w które obfitują wody Wysowskie. Tej ostatniej oko-



Wysowa: Zdrój Słony i Rudolfa.

liczności nie nadużywa bynajmniej zakład, nie reklamuje swoich kąpeli jako naturalnych kwasowo-węglowych, owszem na stronicy 8 załączonego prospektu wyraźnie mówi o „sztucznych kąpielach z kwasem węglowym”. Przyznaje więc



Wysowa: Willa BERTRAM.

zakład faktyczny stan rzeczy. Podobne niewykorzystywanie darów przyrody dzieje się w innych zdrojowiskach i w Krynicy, gdzie setki gości zakładowych nie otrzymuje kąpeli dla braku ich, gdy woda mineralna z nieujętych źródeł spływa do rzeki.

Zakład w Wysowej istnieje od lat 60. Świadczy o tem prof. Korczyński, który w dziele swoim „Zarys balneologii krajowej” z r. 1900 mówi, że zakład Wysowski istnieje od lat 50. — Stosunki od tego czasu się poprawiły. Założono park wcale ładny, cienisty, wybudowano dwie wielkie a dwie mniejsze wille i ujęto w betonowe ocembrowanie sześć źródeł mineralnych, a więc wszystkie prócz jednego źródła Karola, które ujęte jest w drewnianą cembrynę.

W roku 1891 zbadali pod względem jakościowym źródła c. k. profesor Trochanowski, a to źródła: „Słony” i „Olgi”, źródła zaś „Bronisławy”, „Rudolfa”, „Wandy”, „Karola” i „Józefa” c. k. profesor Radziszewski.

Zapewne, że rozbiory te dziś są przestarzałe, ale w każdym razie dają one jeszcze rękojmię co do jakości składników, choć może zmienił się ich stosunek procentowy. — Lepsze to niż używanie gdzieindziej a także w c. k. Zakładzie w Krynicy do kąpeli wody zgoła nieznanej, bo wcale nie rozbieranej! (źródło Dobrodziej i Dudzika).

Zaczem nie może przecież c. k. Rząd żądać po 20 latach nowych rozbiorów od przedsiębiorstwa, pod groźbą zamknięcia zakładu.

Już jednak na podstawie tych dawnych rozbiorów wody Wysowskiej uznać ją należy za leczniczą, tak do picia jak i kąpeli.

W roku 1882 otrzymał Zakład od c. k. Rządu prawo flaszkowego eksportu wód, którego to prawa używa w bardzo szczupłej mierze (od 8000 flaszek rocznie).

Źródła wymienione, prócz zdroju Olgi, używane są do picia i kąpeli.

Woda do kąpeli prowadzona jest w rurach częścią drewnianych, częścią cementowych, wskutek czego już traci bezwodnik. — Następnie grzeje się ją w kotle niezamkniętym szczelnie, przez co resztę kwasu węglowego pozbawia się. — Jednakże woda, w ten sposób do wanny doprowadzona, posiada jeszcze inne składniki mineralne (chlorek sodu i litu, bromek potasu, jodek potasu, dwuwęgiel sodu, wapna, magnu i żelaza). Jest to więc kąpiel w całym słowa znaczeniu mineralna, która stosowana pod nadzorem lekarza, może mieć skutki lecznicze.

Kabiny kąpielowe (których jest 14) są odpowiednio wysokie, czyste, widne, suche i mają w I. klasie wanny metalowe, w II. drewniane, co sezonu lakierowane. Resztę umeblowania kabiny stanowi szezlong porządnym i czystym, krzesło i lustro.

Urządzenie skromne, zastosowane do wymagań uboższej ludności — ceny niskie 1'20 w I. klasie, w II. klasie 1 korona. Podnieść należy z uznaniem, że panuje wszędzie czystość i brak wszystkiego, co by naruszało przykazania sanitarne.

Domów mieszkalnych posiada zakład: dwa większe, willa Bertram o 30 pokojach i willa Szwajcarska o 20 pokojach, dwie mniejsze, willa „pod Źródłem” o 4 pokojach i pod „Orłem” o tyłuż pokojach, wreszcie domek przy łaźniach o 2 pokojach. Nadto w budynku restauracji katolickiej są

dwa pokoje, a 4 w restauracji izraelskiej. Razem więc zakład posiada 66 pokoi mieszkalnych.

Pokoje te są czyste, suche, wysokie, widne, urządzenie ich stanowi łóżko żelazne, szafa, stolik i krzesła, a cena, stosownie do skromności urządzenia niewielka 20 do 60 koron miesięcznie. Również sienie i klatki schodowe zupełnie odpowiednio.

Usuwanie kału i moczu, tudzież odpadków i wody kuchennej (pomyjów) zgoła nie gorsze od systemu tolerowanego we wszystkich prócz Rabki zdrojowiskach, a tak samo i w Krynicy.

W Krynicy przyjęte są dla wychodków doły kloaczne i w Wysowej one są we wszystkich wyżej wymienionych domach prócz willi „Szwajcarskiej“, gdzie jest system skrzynkowy. Skrzynki wypróżnia się codziennie, doły kloaczne raz do roku przed sezonem. Stwierdzone przez nas w dwu willach zakładowych przerwy w rurach odprowadzających z wychodków, mogą być łatwo w kilku dniach uszczelnione przez odpowiednie cementowe zaopatrzenie.

Wywóz pomyj odbywa się w ten sposób, że przy każdej willi i restauracji jest beczkowóz, do którego wlewa się te nieczystości i co dzień się poza zakład wywozi. Jest to lepsze niż system tolerowany w Krynicy, gdzie odpadki te składa się w śmietnikach obok domów, gdzie one gniją i zatrują powietrze.

Grunt nadto w zakładzie jest łatwo przepuszczalny, pod powłoką kilkucentymetrową piasku, gliny lub często bez niej jest żwiru gruba warstwa.

Teren więc zdrowy, chociaż kanalizacji brak zupełny. Nie ma jej przecież żadne z naszych zdrojowisk, nie ma jej i Krynica.

Wody dobrej do picia dostarcza studnia, wykopana w środku zakładu, na 22 metry głęboka. Zaspokaja to w zupełności potrzeby zakładu.

Tuż obok zakładu w najbliższej z nim łączności znajdują się 4 dla gości urządzone wille prywatnych właścicieli, które nie różnią się od domów zakładowych.

W zakładzie, według księgi meldunkowej bawiło:

W r. 1906 — 557 osób,	w roku 1907 — 650 osób
w r. 1908 — 650 „	w roku 1908 — 489 „
w r. 1910 — 323 „	w roku 1911 — 349 „
w roku 1912 — 408 osób.	

Charakterystycznym jest, że procent gości katolickich w zakładzie wzrósł. I tak w r. 1906 bawiło w Zakładzie 14 katolików, a w 1912 roku 54 katolików w 33 rodzinach. Wszyscy ci kuracjusze pochodzili z okolic najbliższych Wysowej, z zachodniej Galicji, wyjątkowo z Przemyśla, Lwowa, Brzeżan lub Wiednia.

Wszyscy goście zakładu z małym wyjątkiem (prezydent sądu obwodowego, radca sądu, właściciel dóbr, profesor gimnazjalny) należą do warstwy niezamożnej. Dostosowane są do tego ceny, jakie tam za życie i leczenie się płaci. W tym zakresie więc spełnia zakład zadania społecznie ważne.



Wysowa: Willa Szwajcarska.

Poza zakładem, oddzielona od niego potokiem, znajduje się wieś Wysowa. Zjeżdża do niej na lato dużo gości, według zapewnień tamtejszych więcej niż do samego zakładu. Są to wyłącznie goście katolicki, z lepszych nawet sfer. Wszyscy oni przyjeżdżają dla leczenia się w zakładzie wysow-

skim. Razem więc w Zakładzie leczy się rocznie około 800 osób.

Dla ludności tak goście zakładowi jak i goście na wsi dają jedyne prawie pole zarobku. Grunty bowiem nie wiele



Wysowa: Cerkiew.

dają dochodu, gleba bardzo zła, sposobności do zarobku innego niema. To też ludność wysowska, prawie wyłącznie ruska, żyje tylko z dostarczania gościom środków żywności i pomieszczeń. Bez tych gości zapanowałaby we wsi nędza.

Współwłaścicielowi i zarządcy zakładu, Mojżeszowi Litwakowi, udzieliliśmy rady, aby jak najrychlej uczynił zadość wymaganiom reskryptu c. k. Namiestnictwa z 25 lutego 1913 L. Vlla 750 (doręczonego mu 5 marca 1913), i wskazówek co do racjonalnego urządzenia zakładu.

Rzeczony zarządca oświadczył, że plany i rozbiory są w przygotowaniu, robota zaś zwleka się, albowiem w Wysowej leży jeszcze śnieg; wygotowanie ich zajmie co najmniej czas do końca lipca b. r.“

Dr. Juliusz Bandrowski.

Dr. Wacław Łobaczewski.

* * *

Wraz z dołączonym tem sprawozdaniem odniósł się Kraj. Związek zdroj. i uzdr. z przedstawieniem tak do c. k. Namiestnictwa o wydanie tymczasowego zezwolenia na prowadzenie zakładu w sezonie r. b. zaś w razie nie uwzględnienia tej prośby o przedłożenie jej c. k. Ministerstwu jako rekursu przeciw wydanemu rozporządzeniu.

W przedstawieniu swem podnosi Związek co do braku formalnej koncesji na prowadzenie zakładu, fakt, iż przez lat 60 władze tolerowały ten stan rzeczy, jak go tolerują wobec innych zakładów podobnych a nawet znacznie gorzej urządzonych, że leczenie w niem odbywało się zawsze i odbywa pod kierunkiem i nadzorem lekarza zakładowego, dalej że zakład w Wysowej nawiedza w ilości 800 kuracjuszków najuboższa ludność pobliskich miast i miasteczek, której nie należy nagle pozbawiać możliwości taniego leczenia się tamże, skoro nie stać ją na dalsze podróże i kosztowne zakłady, że wreszcie sezon kąpielowy tamtejszy stanowi główne i jedyne niemal źródło dochodów dla ubogiej gminy, goszczącej po chatach co roku stale połowę (400) kuracjuszków, tem bardziej gdy zeszły rok klęsk i nieurodzajów grozi jej w razie zamknięcia zakładu zdrojowo-kąpielowego wprost rozpaczliwą nędzą.

Natomiast wymagane przez c. k. Namiestnictwo od właścicieli zakładu większe inwestycje nie dadzą się absolutnie wykonać w przeciągu dwu zaledwie miesięcy przed otwarciem sezonu, ile że samo przygotowanie żądanych przez c. k.

Namiesnictwo planów i rozbiórów zajmie jeszcze co najmniej 4 miesiące czasu, zaś zakład w stanie obecnym nie czyni tak rażącej ujemy wymaganiom sanitarnym, tem bardziej gdy niektóre mniejsze naprawy tymczasowe łatwo dadzą się dokonać.

Równocześnie przedłożył Związek powyższe sprawozdanie Wydziałowi krajowemu z prośbą o pomoc w obronie zagrożonego w swem istnieniu zdrojowiska.

III. Walne Zgromadzenie

Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Zwołane regulaminowo w d. 19 bm. Walne Zgromadzenie członków Kraj. Związku zdroj. i uzdrowisk dało zasłużonej naszej instytucji dawno upragnioną sposobność złożenia sprawozdania ze swych czynności za dwa lata ubiegłe.

Dowodem niezwykłego zainteresowania sprawami Związku było nader liczne zebranie a nadewszystko zaszczytny udział przedstawicieli władz — z Marszałkiem kraju JE. Adamem hr. Gołuchowskim na czele, — tudzież przedstawicieli rządu centralnego w Wiedniu w osobach: Rady Dworu, Dra Stanisława Ustyanowskiego im. Min. rob. publ., Rady Dworu, Dyr. Stanisława Rybickiego im. Min. Koleji, Rady Dworu, Kazimierza Łaskiego im. Min. handlu i Dyrekcji poczt i telegrafów, nadto wzięli udział w zebraniu im. c. k. Namiesnictwa protomedyk, Dr. Zdzisław Lachowicz, im. Rady Szkolnej Kraj. Starosta, Tadeusz Zebracki, jako przedstawiciele Wydziału Kraj. i jego poszczególnych departamentów radca, Dr. Szymon Bernadzikowski, radca, Bronisław Szwormi Dr. Wilhelm Rappe, im. kraj: Biura Kolejowego Radca Dworu, Kułakowski i referent taryfowy tegoż biura Bronisław Chodkiewicz, im. gminy m. Lwowa sekretarz Wołański, im. Dyrekcji kol. państw. krakowskiej Insp. Franciszek Moskwa, lwowskiej Insp. Dr. Zygmunt Landau, stanisławowskiej Jan Terlecki, im. lwowskiej Izby handl. przem. prezydent Władysław Gubrynowicz, im. wyższej Szkoły lasowej prof. Michał Janeczek, im. Centr. Związku fabrycznego p. Makowiczka, im. Ligi pomocy przemysł. p. Gustaw Waldt, im. Kraj. Związku Turystycznego Dr. Aleksander Lisiewicz.

Poszczególne Sekcje Związku zdrojowisk reprezentowali: balneotechniczną Prof. Dr. Rudolf Zuber, balneolekarską, w zastępstwie przeszkodzonego Prof. Dra Wiczowskiego, Dr. Mazanek, przemysłową p. Pawlica, turystyczną Dr. Kordys, Karpackie T-wo Narciarzy Prof. Czeżowski, Akademicki Klub Turystyczny Dr. Orłowicz.

Wreszcie najzasłużeńszą orędowniczkę Związku zdrojowisk, *prasa polską*, reprezentowali przedstawiciele „Słowa Polskiego“ p. Opiola, „Gazetę Wieczorną“ Dr. Bukowska, zaś inne pisma uproszeni przygodni sprawozdawcy.

Świetne Zebranie zagaił prezes Związku Jan hr. Potocki powitaniem przedstawicieli władz rządowych, krajowych, miasta i stowarzyszeń z serdecznymi słowami podzięków zwracając się do Marszałka kraju, JE. Adama hr. Gołuchowskiego za stałą opiekę, pomoc i gorące orędownictwo akcji Związku, poczem w dłuższej trwającym przemówieniu odwrócił kartę historii zdrojownictwa naszego o trzy lata wstecz, kiedy to zdrojowiska i uzdrowiska krajowe, pozbawione swego przedstawicielstwa a więc i orędownictwa wobec rządu i kraju, znajdowały się w ubolewania godnym, tembardziej bez nadziejnem położeniu, gdy silnie zorganizowana agresywna konkurencja zagranicy groziła wprost zagładą im samym, tudzież związanemu z nim przemysłowi krajowemu.

I dobrze się stało, iż prezes hr. Potocki w rekapitulacji ówczesnego rozpaczliwego stanu naszego zdrojownictwa od stworzył tak szczegółowo ówczesny jego obraz, jako jaskrawy *repoussoir* względem dzisiejszego, przedstawiającego dzięki staraniom Związku tyle odmian na lepsze, tyle zadatków zgola innego racjonalnego rozwoju, tak że słusznie przytoczyć tu można słowa Jana z Czarnolasu:

Patrzcie, patrzcie jakie idą czasy!

Mało przedtem gołe były lasy.

A ta naprawa już dokonana w wielu kierunkach, a te liczne zdobycze Związku, a te z niemałym trudem wytyczone

już szlaki dalszej akcji, i ten cały Związek dorobek dla przemysłu zdrojowego, osiągnięto bezinteresowną, ofiarną, żmudną pracą niewielu jednostek, wśród najtrudniejszych warunków, bez pomocy z nikąd, bez potrzebnych funduszy, pożyczanym niemal groszem za ręką członków Zarządu.

Znalazła też już ta akcja Związku powszechne uznanie w całym społeczeństwie, w jego licznych stowarzyszeniach i korporacjach, współdziałających ze Związkiem, a w dalszym ciągu u władz krajowych i rządowych, tak że wyrazem tego, najbardziej może pochlebnym, były wypowiedziane z całą siłą przekonania zaszczytne słowa uznania i zachęty przez Marszałka kraju JE. Adama hr. Gołuchowskiego z dołączonym wobec tego wnioskiem poniesienia formalnego odczytania sprawozdania, od którego tyle jeszcze więcej wymowne są znane społeczeństwu całemu *czynny* Związek.

Gromkie oklaski zebranych były wymownym tych dostojnych słów uznania potwierdzeniem, to też rozdano zebranym znakomicie zestawione przez Dra Praschila, w osobnej broszurze drukowane, sprawozdanie, na podstawie którego wywiązała się następnie dyskusja, zapoczątkowana przez Dra Mazanka.

Posłużyła ona do wyjaśnienia wielu spraw bieżących a przede wszystkim agend Związkowego Zakładu kredytowego i organizacji tworzącego się *Galic. Akcyjnego Banku Zdrojowisk*, co szczegółowo a nader wymownie objaśniał Dr. Łobaczewski, a czemu niejednokrotnie dawały wyraz fachowego pióra artykuły w „*Naszych Zdrojach*“. Naszkicował wreszcie referent akcję przygotowawczą dla przyszłego Banku, podjętą przez delegację Związku w Warszawie, Kijowie i Wilnie, wreszcie w zarysie ustrój Banku, jego stosunek do Związku, Zakładu kredytowego i jego olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszych zdrojowisk i ich uprzemysłowienia drogą dostarczenia im milionowego kredytu inwestycyjnego, którego do tej pory odmawiały im wszystkie nasze i obce instytucje finansowe, a w czym nie poparł ich ani rząd ani kraj.

Następnie objaśniał Dr. Praschil organizację sekcji Zarządu, Dr. Bandrowski stosunek wydawnictwa „*Naszych Zdrojów*“ do Związku i komitetu redakcyjnego, wreszcie, pos. Dr. Tertil, podnosząc poparcie zamierzeń Związku w Wydziale Krajowym, tudzież w rządzie centralnym a specjalnie sprawy koncesji bankowej ze strony JE. Min. Bilińskiego i JE. Min. Zaleskiego, postawił wniosek jednomyślnie uchwalony wyrażenia podziękowania władzom krajowym i rządowym i przyjęcia sprawozdania do wiadomości.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej nie przyszło do skutku z powodu nieprzybycia oprócz jedyngo p. Mazurkiewicza, innych jeszcze jej członków. Sprawozdanie to przekazano do najbliższego Walnego Zgromadzenia.

Poddano wreszcie dyskusji bilans zamknięcia rachunkowego 1 października 1912 r. w ogólnej sumie 57.050 K. 20 h. jakoteż preliminarz budżetu za czas od 1 paźdz. 1912 do 30 września 1913 w sumie ogólnej 56.517 K. 72 hal. z niedoborem 10.992 K. 11 hal. Po wyjaśnieniach Dra Łobaczewskiego, posła Dra Tertila i hr. Potockiego, przyjęto budżet jednogłośnie, poczem odesłano wniosek Dra Mazanka w sprawie utworzenia stałej Komisji odczytowo-reklamowej do Zarządu Związku.

Przedłożone zmiany statutu i regulaminu przyjęto na wniosek rady Dra Bernadzikowskiego *en bloc*.

Po zawiadomieniu przez prezesa, iż Two Białego Krzyża urządzi d. 30 kwietnia zgromadzenie w sprawie budowy sanatorium, przystąpiono do uzupełniających wyborów Zarządu, w skład którego weszli: bar. Adolf Brunicki, Dr. Kalikst Krzyżanowski, Dr. Wacław Łobaczewski, Jan hr. Potocki, Prof. Dr. Józef Wiczowski i Dr. Jan Woytkowski, zaś na zastępców: Dr. Apolinary Tarnawski z Kosowa, Inż. Stefan Dziewolski z Krościenka, dyr. Wład. Mazurkiewicz z Iwonicza i dyr. August Teodorowicz z Tuskawca.

Na członków komisji rewizyjnej wybrani pp.: Inż. Tytus Piller, Radca Dworu Kazimierz Łaski, Marjan Krzyżanowski, Dyr. Józef Olszewski i Dyr. Michał Kmietowicz.

Ostatni punkt programu w zakresie wniosków i interpelacji rozpoczął p. Waldt wnioskami: 1) poświęcenia przez Związek specjalnej uwagi sprawom komunikacji kolejowych, 2) upomnienia się w sprawie podrożenia biletów kolejowych do Brzuchowic, 3) aby wkładki członków Związku, zamieszka-

łych we Lwowie, ściągano przez kursora kwartalnie ew. miesięcznie.

Dyr. Mazurkiewicz podniósł potrzebę zaprowadzenia biletów powrotnych do zdrojowisk, co poparł pos. Dr. Tertil. Inż. Piller poruszył sprawę budowy tramwaju do Brzuchowic. Wiele z tych spraw, przekazanych Zarządowi, oświecił i wytłumaczył rzeczowo przedstawiciel lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, Dr. Landau, zaznaczając zasadnicze stanowisko negatywne Ministerstwa Kolejowego wobec zaprowadzenia biletów powrotnych. Dr. Bandrowski z uwagi na poprzednie wnioski zalecił uchwale Walnego zebrania postulat, aby do konferencji kolejowych powoływany był z urzędu stały przedstawiciel Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, jak to praktykuje się za granicą a świeżo zaprowadzono w Rosji, gdzie członkami takich konferencji są nie już przedstawiciele tak poważnych instytucji krajowych jak Związek, ale nawet przedstawiciele Towarzystw miłośników danych miejscowości powojennych. Poruszali wreszcie p. Waldt i Dr. Westreich potrzebę lepszego wyposażenia pociągów do zdrojowisk, dołączenia do nich wozów restauracyjnych i sypialnych, wreszcie hr. Potocki zaznaczył szkodliwą dla kraju przerwę komunikacji na martwym wskutek tego szlaku od Sanoka do Jasła.

Na interpelacje te odpowiadał im. Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej Insp. p. Fr. Moskwa, zaznaczając jako odwrotną stronę medalu niekulturalne często zachowanie się publiczności, która zaniedbuje i psuje wyposażenie wagonów.

Wyrazem powszechnej opinii było zaznaczenie ze strony hr. Potockiego szczerego i wdzięcznego uznania dla krajowych Dyrekcji kolejowych, odnoszących się zawsze życzliwie do postulatów Związku i spraw zdrojownictwa w przeciwieństwie niestety do Ministerjum Kolejowego. Przedstawione wnioski uchwalono przekazać Zarządowi Związku do załatwienia.

Serdecznym podziękowaniem za tak gorące a życzliwe zainteresowanie sprawami zdrojownictwa i Związku podziękował wreszcie hr. Potocki obecnym i o godz. 3 kwadr. na 8 zamknął owocne obrady Walnego zgromadzenia prośbą o dalsze poparcie i jak największe współdziałanie.

SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE

KRAJOWEGO ZWIĄZKU ZDROJOWISK

::: I UZDROWISK WE LWOWIE :::

za czas

od początku istnienia po koniec marca 1913 roku.

Powołana do życia przez lwowskie Towarzystwo lekarskie w roku 1910. **Komisja przemysłowo-lekarska**, której prezesem był wówczas krajowy inspektor sanitarny Dr. Kalikst Krzyżanowski, zajęła się między innymi, również bardzo gorąco sprawą zdrojownictwa krajowego. Zaproszony przez tę Komisję do współpracy, redaktor czasopisma „Nasze Zdroje”, ówczesnego organu zrzeszenia obywateli krynickich, Dr. Juliusz Bandrowski, wygłosił na jednym z wiosennych posiedzeń Komisji w tymże roku, doskonale opracowany, płomienny referat o naszym zdrojownictwie, o jego ogromnej wartości dla gospodarki krajowej, niedocenianiu go przez powołane czynniki, o jego wadach i stronach ujemnych, tudzież o sposobach, jakichby ją się należało, aby to rodzime bogactwo przyrodzone zdrojów i gór naszych zdźwignąć z upadku i wskazać mu na przyszłość drogi, którymi ma kroczyć nadal, by istotnie stać się źródłem dobrobytu i kultury w kraju naszym.

Rzucona wówczas myśl, zajęła umysły członków Komisji przemysłowo-lekarskiej, a również i prezydium lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, z inicjatywy których następnie przyszło w dniu 29. października 1910. do zwołania we Lwowie I. **krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego**. W Zjeździe tym obok właścicieli zdrojowisk, sanatorjów i zakładów leczniczych, obok przemysłowców zdrojowych i właścicieli will i pensjonatów w zdrojowiskach i uzdrowiskach, wreszcie obok całej falangi lekarzy, wzięły udział oficjalny zarówno centralne i krajowe władze rządowe, jak i autonomiczne, instytucje naukowe, oświatowe, społeczne i ekonomiczne, a liczny szereg obecnych na

zjeździe dostojników, był wymownym dowodem ogólnego zainteresowania się samym Zjazdem, jak i potrzeby jego zwołania.

Po trzydniowych obradach, **zawiązany został w dniu 31. października 1910.** na omawianym Zjeździe przemysłowo-balneologicznym, **Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk**, który licząc na początku zaledwo 40 członków, natychmiast się ukonstytuował, wybierając tymczasowy Zarząd i rozpoczął swoją działalność.

Z jednej strony powitany z upragnieniem, z drugiej z niedowierzaniem i właściwym nam pesymizmem do wszelkiej pracy krajowej, z trzeciej wreszcie strony, jakby z odcieniem pewnego rodzaju konkurencyjnej zawiści, — rozwinął nasz Związek, nie oglądając się wcale na wszelkie, szkodliwe nieraz wpływy postronnych czynników, odrazu energiczną, pełną zapału, gorącą, ideową działalność, w której mu przyświecały tak rzeczowe i dojrzałe, a tak całość interesów zdrojownictwa naszego obejmujące, obrady i uchwały I. krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego.

Więc też zaraz z początku swego istnienia wydał Związek w grudniu 1910. szczegółowy „**Pamiętnik tego pierwszego Zjazdu**”, celem stworzenia tym sposobem, niejako katechizmu dla naszego zdrojownictwa. Pamiętnik ten omawia wyczerpująco na 240 stronicach druku, wszystkie najżywotniejsze — aż do najmniejszych nawet — potrzeby zdrojownictwa krajowego, na całe dziesiątki lat naprzód.

Równocześnie zabrał się Związek do wytyczającej pracy nad własną **organizacją**, nad zyskaniem sobie zaufania wśród licznych czynników, pracujących w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach, wreszcie nad wyrobieniem sobie pewnej marki i pewnego znaczenia, zarówno wśród najszerzych warstw społeczeństwa, jak i u władz krajowych i centralnych.

Na ten okres przypada dwukrotne opracowanie statutów Związku, regulaminu Zarządu, oraz regulaminu obrad Walnych Zgromadzeń, — uchwalenie ich przez pełny Zarząd Związku w dniu 16. grudnia 1910., oraz przyjęcie i zatwierdzenie przez II. Walne Zgromadzenie w dniu 17. grudnia 1910. Na Zgromadzeniu tem wybrano **Zarząd stały**, który ukonstytuował się, wybierając prezesem hrabiego Jana Potockiego, I. wiceprezesem Dra Kaliksta Krzyżanowskiego, II. wiceprezesem Dra Maksymiliana Cerchę, sekretarzem Dra Tadeusza Praschila, skarbnikiem Dra Józefa Westreicha, zastępcą sekretarza Dra Jana Woytkowskiego, zastępcą skarbnika Dra Józefa Zakrzewskiego. W skład Zarządu weszli nadto jako członkowie: Dr. Juliusz Bandrowski, Dr. Roger Bar. Battaglia, J. E. Adam hr. Gołuchowski, Dr. Franciszek Kmietowicz, Dyr. Józef Olszewski, Adam hr. Stadnicki, Dr. Tadeusz Tertil, zaś jako zastępcy: Inż. Stefan Dziewolski, Dr. Kazimierz Kaden, Karol Kruzenstern i Dr. Józef Żychoń. Nadto jako delegaci polskiego Towarzystwa balneologicznego weszli w skład Zarządu: Dr. Zenon Pelczar i Dr. Józef Zanietowski. — Związek liczył w tym czasie 62 członków zwyczajnych i 3 wspierających. Zarząd tak ukonstytuowany, został następnie z biegiem czasu powiększony przez kooptację (§ 8 lit. c. statutu) o kilku jeszcze członków:

I tak kooptowano do Zarządu na posiedzeniach: dnia 25. lutego 1911. Dra Wacława Łobaczewskiego,



Iwonicz: Willa „Bazar”.

dnia 1. maja 1911. Dra Szczepana Mikołajskiego,
dnia 14. stycznia 1912. Romana Albinowskiego i Dra Franciszka Sobolewskiego,
dnia 26. lutego 1912. ś. p. Emanuela Gordzewicza,
dnia 14. grudnia 1912. Dra Tadeusza Spissa.

Zaznaczyć należy, że wszyscy **kooptowani członkowie** Zarządu pracowali na równi z członkami z wyboru pochodzącymi, bezinteresownie i energicznie, dla tych ideowych celów Związku, które § 2. statutu związkowego szczegółowo określa.

W ten sposób uzupełniany Zarząd, przez cały czas swego urzędowania, a więc do dzisiaj, odbył 13 posiedzeń, na których załatwiano wszelkie sprawy, dotyczące tak administracji samego Związku, jak i sprawy, mające na oku bądź dobro członków Związku, bądź rozwój i podniesienie zdrojownictwa krajowego we wszelkich, statutem określonych kierunkach. W posiedzeniach brało udział przeciętnie 10 członków Zarządu, a w szczególności było obecnych na posiedzeniach: 2 członków po 13 razy, 2 członków po 12 razy, 1 członek 11 razy, 1 członek 10 razy, 1 członek 8 razy, 1 członek 7 razy, 1 członek 5 razy, 1 członek 4 razy, 2 członków po 3 razy, 5 członków po 2 razy, 4 członków po jednym razie, 4 członków ani razu.

Tutaj podnieść należy z całym uznaniem tę ofiarność mienia i czasu, tudzież gotowość jawienia się na posiedzeniach tych członków Zarządu, którzy zjeżdżać się na nie musieli z różnych stron kraju do Lwowa.

W ciągu urzędowania zrezygnował z mandatu jeden zastępca członka Zarządu w maju 1912.

Szczegółowe **protokoły posiedzeń** tworzą obecnie spory tom in folio, obejmujący 488 stron druku maszynowego i stanowią z jednej strony dowód niespożytej energii i niesłyszanej wprost pomysłowości tudzież inicjatywy ze strony członków Zarządu, z drugiej zaś strony są bogatym zbiorem wyczerpujących odpowiedzi na wszelkiego rodzaju zagadnienia z dziedziny zdrojownictwa, uzdrowisk i turystyki krajowej.

Tutaj na wstępie szczegółowego sprawozdania usprawiedliwić się nam należy z możliwego zarzutu, iż dopiero obecnie, gdy Związek istnieje już prawie półtrzecia roku, zwołaniem zostało Walne Zgromadzenie.

Ustęp I. paragrafu 11. statutu orzeka, iż **Walne Zgromadzenia odbywać się mają raz na rok**. Zauważyć wypada, że I. Walne Zgromadzenie, które odbyło się w dniu 31. października 1910, a więc w chwili utworzenia Związku, nie może być podciągnięte pod ten paragraf i brane tutaj w rachubę.

Natomiast II. Walne Zgromadzenie, z dnia 17. grudnia 1910, jako przekazujące Związkowi należyte zorganizowanie się i rozpoczęcie właściwej statutowej działalności, winno być uważane za Zgromadzenie za rok 1911. Istotnie też cały ten pierwszy rok istnienia Związku, to przedewszystkiem praca nad wewnętrzną organizacją jego, to szukanie wśród panującego u nas w zdrojownictwie dotąd chaosu, najlepszych dróg, po których Związek na przyszłość ma kroczyć, aby zadania swoje, określone w pięciu punktach paragrafu 2. swego statutu, spełnić zgodnie z przeznaczeniem, zgodnie z celem, w jakim do życia powołanym został. Mimo to jednak i zamiast jeszcze jednego Walnego Zgromadzenia, ogłosił Związek drukiem w Nrze 24. „Naszych Zdrojów“ z r. 1911. **Sprawozdanie z działalności swojej w pierwszym roku istnienia**, które wśród członków zrobiło najlepsze wrażenie i które wszystkim jest dostępne i znane.

Chodziłoby zatem jedynie o przesunięcie terminu III. Walnego Zgromadzenia z roku 1912. na 19. kwietnia 1913, czego statut Związku wcale nie przewiduje, a tylko w tymże samym punkcie 1. paragrafu 11. powiada, że **Walne Zgromadzenie odbywać się ma ponadto wtedy, kiedy Zarząd uzna zwołanie go za konieczne**.

Jakkowiek Zarząd uznawał w miesiącach zimowych konieczność zwołania Zgromadzenia, nad czym nawet szeroka dyskusja toczyła się na posiedzeniach Zarządu z dnia 14. stycznia, 26. lutego i 14. grudnia 1912., co w protokole jest uwidocznione, to jednakże musiał się Zarząd Związku liczyć z panującymi w tym czasie u nas stosunkami politycznymi, ogólną obawą nieuniknionej, jak się zdawało, wojny, i depresją finansową tudzież ekonomiczną w całym kraju.

I chociaż w tym kierunku do dzisiaj niewiele na lepsze u nas jeszcze się zmieniło, uznał mimo to Zarząd za konieczne zwołanie przed tegoroczną kampanią sezonową, Walnego Zgromadzenia na dzień dzisiejszy.

C. d. n.



Pensjonat „USTRONIE” w Iwoniczu

Położony na słonecznej polance w najpiękniejszym punkcie w środku Zakładu, urządzony bardzo starannie i wygodnie. Tuż obok Pensjonatu las, gdzie pensjonarze niekępowani niczem, godziny całe spędzać mogą.

USTRONIE pozostaje pod stałą kontrolą i opieką lekarzy zakładowych.

Pensjonat przyjmuje na czas kuracji młodzież i dzieci, którym rodzice towarzyszyć nie mogą, oraz osoby dorosłe: z całym utrzymaniem, po cenach przystępnych, zwłaszcza dla rodzin całych.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się z dniem 1 maja i trwa do końca września.

Cena pokoi zależna od wielkości i urządzenia od 2–5 **koron** dziennie wraz z usługą i oświetleniem elektrycznym.

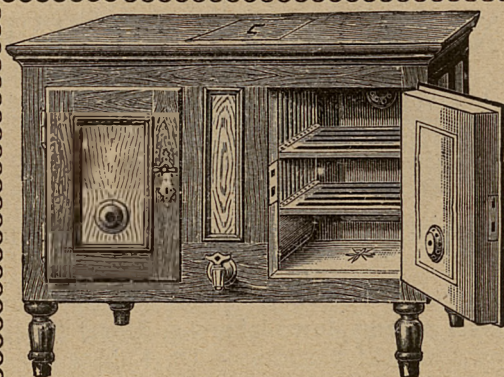
Na żądanie daje się pościel, lecz pożądana zwłaszcza dla dzieci, własna.

Wikt obfity i zdrowy, zastosowany do kuracji iwonickiej i zarządzeń lekarzy.

Za całodzienné utrzymanie liczy się od osób dorosłych 6 **koron**, od dzieci do lat 12-tu 4 **korony**.

Wszelkich wyjaśnień udziela właścicielka pensjonatu.

Lena Romanowa.



Urządzenia kuchenne. Narzędzia gospodarcze. Narzędzia rękodzielnicze. Artykuły nożownicze i wszelkie towary żelazne stale w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca:

HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH

M. KIERSKI LWÓW, Pasaż Mikolascha.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TKACKIEGO

Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką

we LWOWIE, ul. Z. Chrzanowskiej l. 12

zbiorowa organizacja wszystkich stowarzyszeń tkackich w kraju, poleca wszelkie wyroby tkackie jak:
plótna wszelkiego rodzaju, sukna, koce itd.

Ceny konkurencyjne, towar doborowy!

III. Posiedzenie Rady nadzorczej Gal. Zakładu Kredytowego Kraj. Związku zdroj. i uzdroj.

Rada nadzorcza Gal. Zakładu Kredytowego Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrojowisk odbyła w dniu 17 kwietnia br. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Jana hr. Potockiego.

Z porządku dziennego przedstawił dyrektor dr. Praschil sprawozdanie administracyjne podnosząc że ubiegły rok był złym dla gospodarki finansowej, depresja na targu pieniężnym nie dozwoliła na szersze obroty. I w takim roku musiała młoda instytucja Zakładu kredytowego walczyć z trudnymi początkami. Pierwszy rok istnienia dla instytucji finansowej jest z reguły najgorszy. A mimo to, mimo te dwie przeszkody rozwoju, pracował Zakład normalnie. Ograniczył on swe obroty do minimalnych granic, wykluczwszy prawie w zupełności pożyczki hipoteczne i na skrypt dłużny, i mimo wszelkiej awersji pracował wyłącznie prawie w kredycie wekslowym.

Likwidacja Towarzystwa wzajemnej pomocy lekarzy galicyjskich, którą Zakład objął, wykazuje już czysty dochód.

Koszty administracyjne usiłowała dyrekcja obniżyć o ile możliwości, zwłaszcza przez zredukowanie do minimum personalu. Od 1. listopada 1912, t. j. od chwili objęcia przez Zakład kasowości Związku i Składnicy wód mineralnych personal ten powiększono, ale obie te instytucje przyczyniają się do kosztów prowadzenia buchalterji i likwidatury.

Po przyjęciu tego sprawozdania przez Radę dyrektor, dr. Łobaczewski przedstawił sprawę zamknięcia rachunkowego, wykazującego przecież dochód w kwocie 327 K. 45 h. Dyrekcja zaproponowała zaniechanie rozdziału dywidendy. Na wniosek p. Kmiotowicza z czystego zysku 10% przeniesie postanowiono na rachunek Związku Zdrojowisk i Uzdrojowisk, 10% na rachunek funduszu rezerwowego a resztę, po strąceniu drobnego wynagrodzenia dla buchaltera, na rachunek zysku i strat roku 1913.

Szerszą dyskusję wywołała sprawa zakupna akcji Gal. Banku zdrojowisk przez nasz Zakład kredytowy. W dyskusji tej zabierali głos, po wysłuchaniu referatu dyrektora dr. Łobaczewskiego, wiceprezes hr. Potocki, hr. Stadnicki, Bandrowski, Woytkowski, a następnie konkretne propozycje przedstawił dyrektor Westreich.

Zgodnie z temi propozycjami uchwalono zakupić akcji Gal. Banku Zdrojowisk za kwotę 250.000 koron.

Następnie na wniosek hr. Potockiego uchwalono na dzień 10. maja br. zwołać I. Walne Zgromadzenie udziałowców.

Pawilon Związku zdrojowisk i uzdrowisk na Wystawie kijowskiej.

Zgłoszenia na Wystawę kijowską napływają w dalszym ciągu nader obficie i to w tempie przyspieszonym w miarę zbliżania się terminu. Między innemi na polecenie c. k. Ministerstwa rolnictwa weźmie w Wystawie udział c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy w Krynicy, a także c. k. Zarząd kopalni soli w Wieliczce, w myśl przedstawienia c. k. Dyrekcji skarbu we Lwowie, przedłożonego c. k. Ministerstwu skarbu.

Stosownie do tego twórcą projektu naszego pawilonu wystawowego, Prof. Dr. Zubrzycki, wzbogacił go nowym pomysłem w rodzaju groty podziemnej dla wystawy Wieliczki, która w ten sposób uzyska charakterystyczne pomieszczenie a przy odpowiednim barwnem oświetleniu elektrycznem efektowne będzie sprawiać wrażenie. Przyczyni się do tego również projektowane odtworzenie w tej grocie ołtarza św. Antoniego w jednej z kaplic podziemnych w Wieliczce, której zobrazowania dopełnić mają fotografie z cyklu obrazów „Wieliczka“ art. mal. Stachiewicza.

Wypracowany w całości aż do najdrobniejszych szczegółów plan pawilonu wystawowego zyskał jeszcze nową ozdobę w sklepionej galerji, z otwartemi obustronnie łukami, stano-

wiącej w wysokości piętrowej dodatkowe przejściowe połączenie z wieżyczkową salką.

W przyszłym Nrze przedstawimy ilustrację wykończonego tak pawilonu, którego budowa jest toku. Wśród zgłoszeń z ostatniej chwili stwierdzamy liczne ze strony kobiet, wytwórczyni w zakresie przemysłu domowego, między temi i wielu artykułów turystyczno-sportowych.

Również rozpoczął się już druk „Przewodnika po Galicji i jej zdrojowiskach“ w języku rosyjskim, do którego należy jak najrychlej nadsyłać pod adresem Związku zdrojowisk ogłoszenia, w myśl załącznika, dodanego do Nru 7 „Naszych Zdrojów“.

Jednorazowe takie ogłoszenie odda wielkie korzyści interesowanym, zalecając ich firmy w zaborze nie tylko w czasie Wystawy kijowskiej ale i całe lata nadal.

Gdzie mieszkać i jadać najlepiej?

Taki dział informacyjnych, tanich ogłoszeń, powszechnie pożądanym w czasie przejazdowego ruchu kąpielowego, otwieramy z najbliższym Nrem (15 maja) w „Naszych Zdrojach“.

Polecane w ten sposób hotele, restauracje, pensjonaty, kawiarnie, cukiernie i sklepy we Lwowie, w Krakowie i po zdrojowiskach, odniosą wielkie korzyści małym kosztem, ledwie 2 kor. 50 hal. za ogłoszenie, które nadsyłać jak najrychlej należy do Administracji (Lwów, Romanowicza 9), wobec ograniczenia ilości tych ogłoszeń do jednej tylko stronicy.

Wiadomości bieżące.

W poczet członków Kraj. Związku zdroj. i uzdr. przystąpił: Dr. Władysław Kruszyński, lekarz we Lwowie, Felicja Ungelowa we Lwowie, Zakład zdrojowo-kąpielowy w Wysowie, Dr. Jan Lenartowicz, lekarz we Lwowie, Dr. Salomon Acker, lekarz kolejowy w Szczercu, Dr. Teofil Stachiewicz, lekarz we Lwowie, (latem w Szczawnicy), Zakład zdrojowo-kąpielowy w Lubieniu, Dr. Roman Juliusz Zawadzki, lekarz we Lwowie, Dr. Stanisław Choróbski, dyrektor szpitala w Podhajcach, Dr. Bronisław Sabat, właśc. zakł. Roentgenowskiego we Lwowie, inż. Adam Żardecki we Lwowie, radca rządu, Dr. Ignacy Wróbel, wice dyrektor c. k. kol. państw. i poseł do Rady państwa w Stanisławowie, Dr. Adam Łobaczewski, lekarz w Krakowie, Księżna Konstancja Eustachowa Sanguszkowa w Gumniskach, Zakład zdrojowo-kąpielowy w Iwoniczu, Zakład zdrojowo-kąpielowy w Rymanowie, Dr. Helena Szelewska, lekarz we Lwowie (latem w Rymanowie) i Dr. Ludwik Doboszyński, lekarz zakładowy w Żegiestowie.

Na Zjeździe rodziny hr. Zamoyskich w Krakowie, odbytym w d. 21 i 22 z. m., omawiano w szeregu głównych zadań i wskazań także obowiązek leczenia się w rodzimych zdrojowiskach i popierania akcji Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Doniosłą tę sprawę poruszyli w swych referatach dwaj wybitni mowcy nader przekonująco. Rozdano nadto członkom Zjazdu najnowsze wydawnictwa Związku zdrojowisk a w tem ilustrowany Przewodnik po zdrojowiskach, tudzież deklaracje na akcje »Banku zdrojowisk«, które znalazły życzliwe przyjęcie, a niektorzy z członków rodziny hr. Zamoyskich zażądali formularzy celem wpisania się w poczet członków Kraj. Związku zdroj. i uzdr., co zapoczątkowała już księżna Konstancja z hr. Zamoyskich Eustachowa Sanguszkowa z Gumnisk.

Dr. Kalikst Krzyżanowski po szczęśliwym przebiegu ciężkiej choroby wyjechał na kilkotygodniowy pobyt do Abazji.

Sprawozdanie administracyjne Kraj. Zarządu Związku zdroj. i uzdr. wydane w szczupłym nakładzie tysiąca tylko egzemplarzy, dołączamy — w dzisiejszym N-rze Szan. P. T. Członkom Związku.

B. asyst. Uniw. I sekundar. I. kl. szplt. powsz. lwowsk.

Dr. Tadeusz Praschil

ordynuje od lat 15-tu

W TRUSKAWCU

Willa Plechówka. — Telefon Nr. 2.

Pragnąc jednak najszerszym Kołom społeczeństwa umożliwić poznanie rozwoju Związku i ocenę jego daleko zmierzającej akcji, zamieszczamy to sprawozdanie w »Naszych Źdrojach«.

Komisja rewizyjna, wybrana na ostat-

niem Walnem Zgromadzeniu, ukonstytuowała się w dniu 24 kwietnia, wybierając przewodniczącym Radcę Dworu Kazimierza Łaskiego, zastępcą Dyr. Michała Kmietowicza, a sekretarzem inż. Tytusa Pillera i rozpoczęła swoje czynności.

Cenną zapowiedź ze strony Wydziału krajowego zawiera sprawozdanie Departamentu V z półroczu r. 1912 odnośnie do zdrojownictwa, co do którego zaznacza Wydział krajowy swoją »życzliwość i uznanie dla każdej akcji, zmierzającej do rozwoju i podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk« i zapowiada, że będzie popierać usiłowania Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, dla którego wstawił do budżetu na r. 1913 subwencję w kwocie 4000 K.

Niewątpliwie zadowolona z zajęć tak życzliwego ze strony Wydziału krajowego stanowiska względem Związku zdrojowisk ocenienie tegoż niestrudzonej działalności przez szefa Dep. sanitarnego Wydz. kraj., radcę Dr. Bernadzikowskiego, który mimo swych licznych obowiązków, niejednokrotnie osobiście brał udział w posiedzeniach sekcyjnych Związku i z bliska zapoznał się z jego całą akcją. Pochlebna ta, choć ściśle przedmiotowa, jej ocena radcy Dra Bernadzikowskiego dzięki również zawsze przychylnemu rzecznictwu JE. Marszałka kraju, Adama hr. Gołuchowskiego wpłynęła też na ten wielce życzliwy stosunek Wydziału krajowego do Związku zdrojowisk, zaznaczający się nie tylko stałym poparciem moralnym lecz i dążeniem do tak bardzo wskazanej pomocy materialnej ze strony kraju, dla dobra którego Związek zdrojowisk już trzeci rok tak skutecznie pracuje, acz pozbawiony jakiegokolwiek subwencji ze strony rządu czy kraju.

Zwrot ku lepszemu w Delatynie zaznacza tamtejsza gmina, która porobiwszy smutne doświadczenie z niepowołanym dzierżawcą łązienek, usunęła go ostatecznie a obecnie rozpięła licytację ofertową na nową dzierżawę łązienek na trzy, względnie na dziewięć lat. Jakkolwiek niezupełnie się zgadzamy na taki rodzaj zwykłej licytacji dla pozyskania odpowiedniego dzierżawcy, niemniej spodziewać się należy, że gmina będzie tym razem oględniejszą w jego wyborze, o którym decydować powinna nie tyle sama tenuta dzierżawna, ile kwalifikacje dzierżawcy zawodowe, tem bardziej cenne dziś dla odzyskania zaufania publiczności do zakładu, którego dobrej opinii tak dotkliwie zaszkodził dzierżawca poprzedni.

Przedewszystkiem bowiem trzeba będzie przywrócić zakładowi kąpielowemu czystość i porządek po trzyletnim okresie niechlujstwa brudu i nieładu, który odstraszał kuracjuszków.

Objazd pogładowy zdrojowisk i sanatorjów krajowych projektują w czerwcu lub lipcu b. r. lekarze szpitali powszechnych Lwowa i Krakowa w dwu zbiorowych partjach.

Punktem wyjścia tego projektu była uznania godna myśl zbliżenia lekarzy szpitalnych do naszych zdrojowisk, zapoznania ich z wszystkimi ich leczniczymi wskazaniami, urządzeniami, warunkami klimatycznymi itp. a to drogą pouczającego wykładu, jaki wygłosi w każdym zdrojowisku jeden z miejscowych lekarzy, tudzież przedstawienia źródeł i wszystkich urządzeń.

Myśl ta zasługuje nie tylko na akademickie uznanie, ale na najgorętsze poparcie i ułatwienie jej tak ze strony Dyrekcji obu szpitali ewentualnie nawet Wydziału krajowego, jak oczywiście i ze strony Kraj. Związku zdroj. i uzdr. Szczyt bowiem przynosi lekarzom szpitalnym to ich obywatelskie i zawodowe poczucie się do obowiązków względem zdrojownictwa rodzimego, tembardziej gdy niestety dla braku katedr balneologii na obu polskich uniwersytetach, ani oni nie mieli, ani ich dzisiejsi następcy nie mają — i Bóg wie, kiedy przyszedł mieć będą — możność naukowego poznania tej wielkiej dziedziny wiedzy lekarskiej, uprawianej tak umie-

jennie za granicą dla cierpiących, na korzyść tamtejszych krajów i narodów. Korzyść tę zwiększają rokrocznie miljonowemi sumami kuracjusze polscy, wysyłani tam conajmniej w połowie corocznej ich liczby niepotrzebnie przez naszych lekarzy, głównie z powodu ich nieznajomości własnych zdrojowisk i wód mineralnych.

Niemcy pod adresem redakcji »Naszych zdrojów« zwracają się z Marjenbadu, ze strony tamtejszej wysyłki wód mineralnych, z następującą prośbą, którą tu przytaczamy w dosłownym przekładzie tekstu niemieckiego:

»Ośmielamy się niniejszem prosić o przysłanie nam tych Nrów Pańskiego cennego wydawnictwa, w których zamieszczone jest wezwanie do lekarzy, aby w swych ordynacjach zastępowali Marjenbadzkie wody lecznicze, wodami galicyjskimi tj. Truskawiecką i Morszyńską i je polecali.

Prosimy o wysyłkę tych Nrów »Naszych zdrojów« za pobraniem pocztowym

Z wysokiem poważaniem

»Marienbader Mineralwasser - Versendung«

O. Brem C. Dr. W. Dietl.«

Wymownemu temu żądaniu uczyniliśmy oczywiście zadość.

Związek austriackich przedsiębiorców zdrojowych w Wiedniu, na zebraniu w d. 11 marca, wybrał Adama hr. Stadnickiego, właściciela Szczawnicy, członkiem i wiceprezesem swego Zarządu. Wybór ten powitała red. »Mineralquellen Ztg.« jako nader szczęśliwy, spodziewając się, że skutkiem tego inne zdrojowiska galicyjskie lecznicze tem chętniej przystąpią do Związku.

Natomiast odmownie załatwiono nadesłany przez lwowskiego składnika wód, p. Weinreba, wniosek o wytworzenie w łonie Związku sekcji hurtownych handlarzy wód, zalecając wnioskodawcy utworzenie organizacji podobnej, ale poza Związkiem.

Do grona lekarzy zdrojowych w Szczawnicy przybywa w tym roku oprócz Dra Stachiewicza ze Lwowa, o czym już donosiliśmy, także Dr. Władysław Brodowski z Warszawy, asystent Dra Sokołowskiego tamże a poprzednio Prof. Dra Gluzińskiego we Lwowie.

Nowe ujęcie źródła Ludwika w Lubieniu, z przeznaczeniem go do picia leczniczego, dokonane będzie w najbliższym czasie podług opracowanych już planów i kosztorysów. Pożądana ta innowacja, wprowadzona za wskazaniem lekarza zakładowego, Dra Mazanka, przez właściciela zdrojowiska bar Adolfa Brunickiego, rozszerzy już w tym sezonie kompetencję leczniczą Lubienia, kroczącego ciągle drogą racjonalnego rozwoju.

Okrężna Wystawa antialkoholyczna, zorganizowana przez T-wo »Wyzwolenie« (Lwów, Kochanowskiego 4), w objęździe swym, rozpoczętą już po kraju, przedstawia również krajowe wody mineralne stołowe.

Wielce pouczająca ta wystawa zorganizowana z eksponatów zeszłorocznej podobnej wielkiej wystawy lwowskiego kongresu antialkoholicznego, nawiedzać będzie po kolei również nasze zdrojowiska i uzdrowiska, gdzie nie zawodnie znajdzie zastróżone przyjęcie i wszelkie ułatwienia ze strony Zarządów, o co już dziś prosimy im. Związku zdrojowisk.

Wystawa jest bardzo bogata, potrzebuje dużych dwu pokoiów na swe pomieszczenie. Nie wątpimy, że wszędzie może liczyć na takie gościnne pomieszczenie.

Bojkot kolei austriackich propaguje rosyjska »Wieczernaja Poczta«, zalecając zwrócenie całego rosyjskiego ruchu wyjazdowego nie na Wiedeń ale kolejami pruskimi na Berlin, a motywuje to względami na znakomite bezpośrednie połączenia kolei niemieckich, na znacznie szybszą od austriackich jazdę, na szybkość ekspedycji cłowych na komorach granicznych, wreszcie na świetne wyposażenie wagonów w wygodne urządzenia, wzorową czystość dobrą obsługę. Wreszcie podnosi »Wieczernaja Poczta« wyższość nad Wie-

**Pielęgnowanie
cery w instytucie**

EUREKA

Lwów, ulica
Bourlarda 4
-- parter. --

Systemem instytutów paryskich masaż i medelowanie twarzy, usuwanie nieczystości cery, czerwoności nosa, piegów i wągrów. Pielęgnowanie włosów i rąk. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki i ślady po ospie.

Godziny przyjęć od 10—1 i od 4—6.

**P. T. Lekarze chorób skórnych i ko-
biecych** raczą zwrócić uwagę na prepa-
rat Instytutu physioplastycznego w Paryżu.

LAKTOL

który użyty zamiast mydła przy myciu twarzy, nadwyzwyczajnie cerę
wydelikatnia. Cena pudełka Koron 2. -- Do nabycia w aptekach
i drogueryach. Generalny zastępca na Austro-Węgry: Mr. Leszek
Śladowski c. k. Nadworny dostawca we Lwowie.

dniem Berlina, w podobnym stosunku jak Charkowa do Moskwy
lub Petersburga.

Zdrowisko Druskieniki na Litwie otrzymało od gubernato-
ra grodzieńskiego pozwolenie na szereg przedstawień teatru pol-
skiego, w ograniczonej jednak ilości.

W **Ciechocinku** wre ruch przygotowawczy przed rozpo-
częciem sezonu, w całej pełni są już roboty w parku, który wiele
ulepszeń pozyska w roku bieżącym.

Z otwarciem sezonu w dniu 21 maja, Zarząd kolei Warsz.-
Wiedeńskiej dodaje dwa nowe pociągi.

Z piśmiennictwa i wydawnictw.

Praca prof. Opolskiego pod tytułem »Teoria jonów i ciśnie-
nia osmotycznego w zastosowaniu do wód mineralnych«, drukowana
w numerach 7. i 8. »Naszych Źródeł«, obudziła żywe zaintereso-
wanie wśród szerokich kół lekarskich i naszych lekarzy zdrojowych.
Otrzymujemy z wielu stron podziękowania dla czcigodnego autora,
nadsyłane na nasze ręce za tak jasne i logiczne przedstawienie tych
najnowszych zdobyczy chemii w zastosowaniu do wód mineralnych.
Specjalnie dużo punktów dotąd niejasnych w naszej balneoterapii
rozwświetla dołączone do pracy prof. Opolskiego zestawienie obni-
żeń punktów marznicy (Δ) z ilością składników stałych, zawar-
tych w 1 L prawie wszystkich wód mineralnych polskich i wielu
zagranicznych. Co do tego zestawienia zwraca nam Dr. Präschil
uwagę, iż z okazji swoich badań nad wpływem truskawieckiej Na-
fusi na przemianę materji u ludzi zdrowych i dotkniętych skazą
moczanową, przeprowadzonych na lwowskiej klinice lekarskiej w r.
1904, poddał badaniu kryoskopowemu kilka wód a mianowicie:
Bilińską Salvator, wodę z lwowskich wodociągów i Naftusię. Cyfry
te, według ogłoszonej w Przeglądzie lekarskim z 1904 pracy Dra
Präschila, wynoszą dla wody Salvator, 0.11 dla wody z wodocią-
gów lw. 0.04, natomiast co do wody Bilińskiej i Naftusi, różnią
się od wyników (Δ) podanych w zestawieniu Prof. Opolskiego.

Woda Bilińska wykazuje u Dra Pr. 0.21 (w zestawieniu Prof.
Op. 0.23) Naftusia 0.02 (w zestawieniu Prof. Op. 0.05).

Wobec tego właściwie należałoby w szeregu, przez Prof.
Opolskiego podanym, postawić Naftusię zaraz na dru-
giem miejscu, t. j. bezpośrednio po wodzie Ga-
steińskiej, a nie na piątym, t. j. po Roncegno, Piszczanach
i Nałęczowie.

W końcu zaznacza Dr. Pr., że badania kryoskopowe Naftusi
przeprowadzał w tym czasie kilkakrotnie, używając do tego zarówno
wody przed kilkunastu godzinami naczepianej, jak i wody trzyma-
nej na klinice przez kilka tygodni w butelkach.

Odbitka z Encyklopedji Ziem Polskich, wydanej przez Aka-
demję Umiejętności w Krakowie, którą p. t. »Wody i źródła mine-
ralne« przysłał nam zasłużony autor, Prof. Dr. Bron. Radziszewski,
zawiera encyklopedyczne zestawienie źródeł i zdrojowisk na obsza-
rze ziem d. Rzeczypospolitej.

Zwięźle podane tu charakterystyczne cechy tych źródeł myl-

nie podporządkowują pod wody siarczane Morszyn o źródłach
słonnych, zaś w wyliczeniu źródeł i zdrojowisk pominięty został
Inowrocław w Prusiech, Piwniczna i Nowosielce Szlacheckie w Ga-
licji, zaś Konopkówkę mylnie zalicza Szan. Autor do »zdrojowisk
chylących się obecnie ku upadkowi«, gdyż zdrojowisko to po po-
gorzeli zupełnej od lat 20 wcale nie istnieje.

Poza temi niedokładnościami, wynikłemi niezawodnie z po-
wodu upływu znacznego czasu między dostarczonemi rękopisami
a ukończeniem wydawnictwa Akademji, witamy tę pracę z wyso-
kiem a wdzięcznem uznaniem dla jej umiętnych wskazań i cen-
nych zapisków, jak między innemi dotyczących źródeł siarczanych
w Szkle, pod Jaworowem, które — jak zaznacza Szan. Autor —
wedle pamiętników Ulryka Verdum, ochmistrza agenta francuskiego
abbé de Paulmiers, wystąpiły podczas trzęsienia ziemi w r. 1670,
o czem podaje »Kosmos« z r. 1876 str. 222.

Lekarz Wileński, miesięcznik poświęcony medycynie ogólnej,
zamieścił w 3-cim numerze swoim wykład Dra Tadeusza Praszyła
z Truskawca, pod tytułem »Uwagi o działaniu truskawieckiej Na-
fusi«, wygłoszony przez autora na posiedzeniu wileńskiego Towa-
rzystwa lekarskiego w marcu b. r.

„**Glasilo za promet Stranaca**“, tj. »Czasopismo dla ruchu
obcych« w języku kroackim i niemieckim, wydawane w Bielowarze,
nadesłane przez tamtejszą redakcję z prośbą o zamienne przesyła-
nie »Naszych Źródeł«, wzbogaciło czytelną Związków, obfitującą
w liczne czasopisma lekarskie, zdrojowe i turystyczne. »Glasilo«
jest organem oficjalnym kroacko-dalmatyńskiego Związku dla zwięk-
szenia ruchu obcych w tych krajach, tudzież w Bośni i Hercego-
winie, co też szerzej uzasadnia w artykule wstępnym, poczem za-
mieszcza interesujące opisy zdrojowisk i letnisk tamtejszych jak
Samobor, groty i jaskinie w Lokwie itp. Całości dopełniają piękne
ilustracje z tych miejscowości.

GALICYJSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

POD PROTEKTORATEM WYDZIAŁU KRAJOWEGO

LWÓW, ul. Mickiewicza 26.

dostarcza najprzedniejsze

MASŁO DESEROWE

w przesyłkach pocztowych i kolejowych, po cenach każdora-
zowych notowań odpowiadających koniunkturze targu.

Związek rozporządza produkcją masła z 80 spółek mleczar-
skich i zapewnić wskutek tego może stałą dostawę w każdej
porze roku.

**Szczawy alkaliczno-
słone.**

SZCZAWNICA

**7 źródeł najsilniejszych
w Europie.**

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materji i choroby nerwowe.

SEZON OD 20 MAJA DO 30 WRZEŚNIA.

- Mieszkania i na zimę. Zakład inhalacyjny odnowiony. Zakłady wodołecznicze. Łazienki mineralne. Kąpiele słoneczne. Leżalnie.
- Mieszkania tanie od K 1.60 począwszy i z komfortem urzą-
dzone. Wykwintna restauracja i liczne pensjonaty. W I i III
sezonie mieszkania o 20 do 30% tańsze. Lekarz zakładowy
Dr. Kalikst Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwol-
nienie od taks tylko wyjątkowe i jedynie w I i III sezonie
dopuszczalne. Mieszkania po każdym gościu aparatami forma-
linowymi desygnifikowane. Śmieci i plwociny spalane w pie-
cach specjalnych.

Stacja kolei STARY-SĄCZ i NOWY-TARG. Zgłaszać się o mie-
szkania i o fiakrów do Zarządu Zdrojowego lub do Komisji
Zdrojowej, ewentualnie zajeżdżać po wszelkie informacje.
Unikać wszelkich faktorów i dorad fiakrów!

NAJSILNIEJSZE WODY NA CAŁĄ EUROPE!

LECZNICZE: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan
STOŁOWE: najsmaczniejsze alkaliczne, Jan i Stefan.

Wysyłka wód w czasie bezmroźnym w pakach 25, 30 i 50 fla-
szek, przez Zarząd Zdrojowy. Są też te wody do nabycia
we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach, drogue-
riach i w Składnicy wód mineralnych przy Krajowym Związku
zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Pijcie jedynie „BURKUT” bo lepszy niż Giessh.übler. Wszędzie do nabycia.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Gal Zakładu Kredytowego Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk odbędzie się w dniu 10 maja b. r. o godzinie 6-tej popołudniu w sali obrad Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk Lwów, ul. Romanowicza 9. I piętro, z następującym porządkiem dziennym: 1. odczytanie protokołu, 2. sprawozdanie dyrekcji, 3. rozdział zysków, 4. wybór Rady Nadzorczej, 5. wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców, 6. wnioski.

Za Radę nadzorczą:
Jan hr. Potocki w. r.

Dyrekcja:

Dr. Wacław Łobaczewski m. p. Dr. Tadeusz Praschil m. p.
Dr. Józef Westreich m. p.

Z naszego przemysłu.

W roku 1893 założona została krajowa szkoła sukienicza w Rakszawie z inicjatywy i za staraniem płała Łańcuckiego powiatu, Bolesława Żardeckiego.

Przemysł sukienniczy rozpowszechniony był w Rakszawie od dawnych czasów.

Włóścianie tamtejsi wyrabiali koce i grube sukna, poszukiwane bardzo na zimowe podróżne okrycia a przede wszystkim na bundy do podróży i kurtki myśliwskie.

Odkąd jednak przemysł fabryczny za granicą, posługujący się jedynie maszynami, zaczął dostarczać tych wyrobów w piękniejszym, lżejszym a co ważniejsze w tańszym gatunku i gdy ponadto sukiennicy powychodzili w stosunki handlowe z niesumieinnymi handlarzami i poczęli być przez nich w lichwiarski sposób wyzyskiwani, upadło z powyższych przyczyn domowe sukiennictwo w Rakszawie prawie zupełnie i pomimo usiłowań nie powróciło już więcej do dawnego rozkwitu.

Równocześnie z założeniem szkoły wystawiło Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie (obecnie we Lwowie) (przedtem Towarzystwo produkcyjne i handlowe, Spółka udziałowa) przedsiębiorstwo wełny, farbiarnię i apreturę sukna, w której znaczna część dawniejszych sukienników znalazła stały zarobek.

Przedziałnia i apretura miała popęd od maszyny parowej o sile 25 koni.

Ci zaś nieliczni z sukienników, którzy rzemiosła swego dla lepszych stosunków majątkowych nie zaniechali, znaleźli sposobność oddawać surowy materiał do fabryki Towarzystwa do przedzenia, zyskując tym sposobem bardzo wiele na czasie a przede wszystkim na dokładności i jednostajności wyprzędzonej mechanicznie przędzy.

Do końca zeszłego roku szkoła łącznie z fabryką Towarzystwa wyrabiała sukna grubsze strzyżone i czesane oraz z sierści wielbłądziej na bundy do podróży i kurtki myśliwskie, dalej sukna lodeny na zimowe ubrania, sukna mundurowe dla straży ogniowej, policji, służby tranwajowej, dla uczniów szkół średnich c. k. kolei państwowych, sukna habitowe dla OO. Bernardynów, kapucynów, sióstr felicjanek Tow. sokołich polskich i ruskich i wiele innych, i wyrabiano również szewioty, korty (kamgarny) na każdy sezon, te ostatnie wzorowane na najnowszych tkaninach angielskich i wogóle materiałach będących w modzie, nadto wyrabiano koce w kilkudziesięciu

gatunkach a to na konie, wózki, flanelowe i z sieci wielbłądziej, oraz wełny moherskiej, do nakrycia łóżek, koce dla zakładów i szpitali powszechnych i t. p.

Do wykonywania tych towarów służy około 50 warstw ręcznych i 5 mechanicznych i kilka maszyn pomocniczych, poruszanych motorem benzynowym o sile 10 koni.

Produkcja wyrobów po koniec roku 1910 wynosiła rocznie kwotę 263.701 K. 78 h. a sprzedaż za kwotę 273.024 K. 86 h.

W roku 1909 przystąpiono do powiększenia kapitału akcyjnego z 200.000 K. na 800.000 K., wydano II. emisję akcji i przystąpiono do rozszerzenia i zmodernizowania fabryki naszej w Rakszawie.

Reorganizacja Towarzystwa poszła w dwóch kierunkach: w kierunku technicznym i administracyjnym. Zmiany techniczne znalazły wyraz w budowie kompletnie nowej, według najnowszych wymogów techniki i higieny wyposażonej, fabryki sukna, istniejące zaś już zabudowania fabryczne i urządzenia maszynowe, o ile zdadne były, zostały nadal wprężone do pracy.

Pod względem administracyjnym doznało Towarzystwo gruntownego przeobrażenia, przede wszystkim biura administracyjne w styczniu 1911 roku przeniesione zostały z Łańcuta do Lwowa, który jest centrum Galicji i miejscem, gdzie następuje rozdzielanie wszelkich dostaw, następnie system sprzedaży, dotychczas skutkiem małej produkcji fabryki drobiazgowy, zmieniony został na system sprzedaży hurtowej, przyjmując za podstawę przede wszystkim pokrywanie wszelkich dostaw dla Władz rządowych i autonomicznych w kraju naszym; że taka forma sprzedaży wyrobów powiększonej znacznie fabryki jest odpowiednią i jedynie możliwą nie ma co do tego dwóch zdań.

W ten sposób idea rozszerzenia fabryki rakszawskiej weszła w czyn i dzisiaj stoi w Rakszawie nowa fabryka dwupiętrowa, wykonana cała z żelaza i betonu systemem amerykańskim a główny budynek fabryczny ma długości 62 mtr. i 23 mtr. szerokości.

W budynku głównym fabrycznym mieści się w partach kompletna apretura dla sukien, kortów i koców, na I. piętrze przedsiębiorstwo o 2220 wrzecionach, na II. piętrze tkalnia, zaopatrzona na razie w 55 krosien mechanicznych najnowszego systemu wraz z wszelkimi maszynami pomocniczymi.



ELEKTRYCZNA FABRYKA
I SKŁAD WĘDLIN

FR. ICHNIOWSKIEGO

:: Lwów ::
ul. Zimorowicza 1
(róg Akademickiej)

poleca: SZYNKI

i wędliny najlepszej jakości — Kupcom możliwy opust. — Wysyłka na prowincję odwrotnie. Telef. 427.

W. Bechfloft, Lwów, Akademicka 6

:: :: Magazyn Nowości dla Pań i Panów :: ::

Popęd otrzymuje fabryka od maszyny dwucylindrowej „Tandem” o sile 300 H. P. oraz częściowo przy pomocy prądu elektrycznego (farbiarnia i suszarnia), maszynę zaś parową zasilają parą dwa kotły parowe po 116 mtr². powierzchni ogrzewalnej.

Cała fabryka oświetlona jest elektrycznie i ogrzewana centralnie.

Robotnicy fabryczni mają osobny lokal przeznaczony na garderobę, wyposażoną w umywalnię, nadto osobną salę na wspólną jadalnię w czasie śniadania i obiadu.

Nowa fabryka ukończoną została z końcem roku 1911 i puszczoną w ruch. Produkcja roczna sukien fabryki obliczona jest na 3 miliony koron.

Poleca w wielkim wyborze: Wszelkie przybory do podróży: kufry, walizki, kasety i torby urzędowe, necesaires, plety ang. gumowe nieprzemakalne. Bielisna biała i kolorowa. Obuwie męskie i damskie. Rękawiczki angielskie i francuskie etc. po cenach konkurencyjnych.

„GIEWONT” Pierwsza krajowa fabryka artystycznych kilimów

LWÓW, GRUNWALDZKA 12.

Wyrabia piękne portjery, lambrakiny, lampierje, narzuty na otomany, przykrycia na stoły, dywany na podłogi, wszelkie ozdoby na ściany i t. p. rzeczy artystycznej wartości i wielkiej trwałości. Zamówienia wykonuje się szybko i tanio według żądanych wzorów i we wszelkich żądanych rozmiarach. „GIEWONT” ma wzory własne prawnie chronione.

Praktyczne, ładne i tanie!

Wygodne warunki spłaty!

OGRODZENIA SIATKOWE

dla domów, will, parków, ogrodzenia placów do gry „Lawn Tennis, siatki druciane, surowe, cynkowane, cynowane, mosiężne, miedziane i t. p. — Drut kolczasty. — Liny druciane do promów i transmissji. — Materace druciane. — Blachy dziurawane lub prasowane poleca po cenach fabrycznych

Akcyjne Tow. Hutter i Schrantz we Wiedniu.

Wzory w naturze, cenniki, kosztorysy, dostarcza zastępca firmy dla Galicji

Henryk Wonsch, Lwów

ul. Sapięhy 1. 9. — (Tel. Nr. 990).

Na czas feryi poszukuje

w zakładzie leczniczym odpowiedniego zajęcia medyk IV. r. — Wyjedzie także z chorym. — Łaskawe zgłoszenia pod B. RAPP słuch med. Lwów ul. Pijarów, klinika lekarska.

Treść Nr. 9: Tadeusz Makowiczka: Wexsel zdrojowy. — W obronie zdrojowiska skazanego na zamknięcie. — III. Walne Zgromadzenie Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk. — Sprawozdanie administracyjne Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk. — III Posiedzenie Rady nadzorczej Gal. Zakładu Kredytowego Krajowego Związku zdroj. i uzdr. — Pawilon Związku zdrojowisk i uzdrowisk na Wystawie kijowskiej. — Wiadomości bieżące. — Z naszego przemysłu. — 6 ilustracji. —

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo kąpielowy w Galicji, położony 405 m. n. p. m. otoczony lesistymi wzgórzami.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe, mułowe. Wody do picia słone, słono-gorzkie i słynna, moczopędna „Naftusia”. Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne w czterech gmachach łaźniennych. Wziwalnia syst. Wassmutha. Kuraacja żółtycowa i mleczna. Mieszkania urządzone z komfortem, oświetlenie elektr. Sala balowa i teatralna, lawn-tennis, czytelnia. Kasyno, znakomita orkiestra. Apteka, kościół, cerkiew, poczta, telegraf i telefon w miejscu. **Wskazania:** niedokrewność, otyłość, cukrzyca, reumatyzm, gicht, rozedma płuc, wszelkie choroby serca, nerek, pęcherza, prostaty, żółdka, kobiece.

Sezon od 15 maja do końca września.

— Stacja kolei w środku Zakładu. —

Objaśnienia udziela Zarząd Zdrojowy.

Maryówka

Lecznica Dra Józefa Zakrzewskiego pod Lwowem

wśród uroczego parku otoczoną rozległymi lasami i znacznymi wzgórzami

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych urządzeń leczniczych umożliwiających ściśle indywidualizowanie leczenia, jakn typ zasadniczy metodę higieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez śp. Dra Lahmana.

Lecznica otwarta od 1 maja do połowy października.

ZGŁOSZENIA MARYÓWKA LWÓW 14

:: Telefon międzymiastowy l. 572 Lwów ::

Prospekty odwrotnie wysyła Dr. Zakrzewski.

ISTNIEJĄCY
OD 10 LAT

W RABCE

ISTNIEJĄCY
OD 10 LAT

::: PENSJONAT LECZNICZY :::

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

JULII BENONI DOBROWOLSKIEJ

otwarty na sezon letni od 1-go maja do 15-go września.

Adres do końca kwietnia: J. B. Dobrowolska, Jakóba Strzemię 3, Lwów
Później: Izabela Pienkowska, Willa „Maciejówka” w Rabce.

PIJCIE TYLKO „ZDROWIE”

WYBORNĄ WODĘ STOŁOWĄ

z fabryki wód mineralnych „Zdrowie”

UL. ZDROWIE 10. NR. TELEFONU 544.

PRZY ZAMÓWIENIACH POWOŁYWAĆ
SIĘ NALEŻY NA „NASZE ZDROJE”.

Pension „Grottger”

Lwów, ulica Grottgera l. 6.

Najprzedniejsze KARTY DO GRY

krajowego wyrobu w pięknych
swojskich wzorach. Do nabycia
wszędzie. Zamówienia przyjmuje

FABRYKA WE LWOWIE
ul. Zielona 20 (Telefon 1113).

Ważne dla zdrojow. i zakładów leczniczych!

„RAKSZAWA“

Akc. Tow. dla wyrobów sukienniczych

WE LWOWIE

BIURO CENTRALNE:

Lwów, Kazimierzowska 4. II. piętro. ☎ Telefon 1636.

Fabryka: RAKSZAWA (pod Łańcutem). ☎ Telefon 6.

Produkcja czysto wełnianych sukien i koców.

DOSTAWCA SUKIEN I KOCÓW DLA: C. k. Armii, Dyrekcyi i kolei państwowych, Policji. Poczt i Telegrafów, Krajowej Dyrekcyi skarbu, Magistratów na umundurowanie policji i straży ogniowej, krajowych szpitali powszechnych, Towarzystw gimnastycznych „Sokół”, polskich i ruskich i t. d.

Eksport wyrobów do Bułgarii, Rosji, Rumunii, Węgier i Czech, P. T. kupcom i krawcom.

Produkcja roczna towarów za 3 miliony koron.

Przy zakupie materiałów wełnianych uprasza się P. T. Publiczność żądać u pp. kupców i krawców tylko z krajowej fabryki rakszawskiej. Wyroby fabryki naszej nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym tak co do jakości jak i wzorów, a zabezpieczone są markami ochronnymi.

DYREKCJA.

W TRUSKAWCU

Z dniem 1 maja zostało otwarte tuż obok dworca kolejowego

biuro spedycyjno-informacyjne

T. BIŁASA

Pośredniczy w wyszukiwaniu mieszkań, przewozi rzeczy z kolei i udziela wszelkich informacji.

**--- Zakład ---
wodołeczniczy Dra Żurakowskiego**

W TATAROWIE n. P. (Galicia),

Stacja kolei i poczta Tatarów. Kąpiele, mięsienie, elektryzowanie, gimnastyka, dyety, kąpiele słoneczne i powietrzne. (Prospekty wysyła Zarząd opłatnie).

SOLEC GUB. KIELECKA. SEZON OD 20 MAJA DO 20 WRZEŚNIA
**ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH
::: SIARCZANO-SŁONYCH :::**

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobolach, zółtach, chorobach skórnych, przymlocie w jego najcięższych formach i powikłaniach, wprowadza w roku bieżącym

Nowy dział leczenia fizykalno-dyetycznego

hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrze w lesie sosnowym (250 morgów), gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska dyetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza zakładu Solecznego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz leczniczy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz.

Ceny niskie. Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rs miesięcznie. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami 7-9 godzin, samochodem 4-5 godz. do Zakładu, lub przez stację kolei Austriackich Szczucin i komorę Rałaje, skąd 15 wiorst do Solca.

Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz Radom, Lubelskie 20, w sprawach nowego działu.

EMANATORYUM RADOWE

Inhalatorium syst. Dr. Bullinga i Instytut
gimnastyczny Zandera

Leczenie i prześwietlanie promieniami Röntgena.

LUBIEŃ koło LWOWA

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitą skutecznością: Reumatyzm, artretyzm, wypociny, pozapalne, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, nerwobóle, specjalnie Ischias, porażenia, gruźlicze zapalenia stawów i gruźlicze zapalenia okostne, choroby skórne, i skutki nadużycia rtęci, dalekie choroby nosa, gardła, krtani i płuc, rozedmę i niektóre rodzaje astmy.

Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, borowinowe, kąpiele z CO₂ à la Nauheim, kąpiele w świetle elektrycznym całe i częściowe, Inhalacje systemem Dr. Bullinga, gimnastyka aparatami Zandera, Röntgenoterapia etc.

Picie i wlewanie Emanacyi radowej.

Zakład elektrycznie oświetlony, łazienki centralnie ogrzane, mieszkania opalone.

Pora kąpielowa od 10 maja do 30 września.

Lekarz zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolno praktykujący Dr Roman Kłesk. Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna i kościółek w miejscu.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Dyrekcja Zakładu kąpielowego.

L. W. 54940/13

KONKURS

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę

Dyrektora szpitala powszechnego w Dolinie

z płacą 1400 (tysiąc czterysta) koron rocznie, z trzema dodatkami pięcioletnimi po 210 koron i prawem do emerytury, — dodatkiem osobistym niewliczalnym do emerytury w kwocie 700 koron rocznie i 300 koron na opłatę fiakra.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 10 maja 1913 roku wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia dotychczasowego dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii Austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1913.

PIOTROWSKI w. r.

opieki i poparcia. Tylko turystyka wewnętrzna, przez nas samych w kraju naszym uprawiana, stworzyć może te wszystkie urządzenia (hotele, zajazdy, automobile, przewodnicy i t. d.), w braku których niema wogóle pogo ścigać do kraju obcych podróżnych. Dr. Kordys krytykował następnie ogólną działalność Związku, wykazując na publikacjach i sprawozdaniu Towarzystwa rażące niedostatki w znajomości własnego kraju. Zarzucił wydziałowi brak kompetencji w kwestjach turystycznych. Odbija się to — zdaniem mówcy — również ujemnie na budżecie Związku, zwiększając niepomniernie koszty administracji, które obecnie pochłaniają lwia część dochodów Towarzystwa. Wezwał wreszcie do rewizji wytycznych zasad Związku i do umożliwienia pracy w Towarzystwie wszystkim, interesującym się ruchem turystycznym w kraju.

Przemówienie dr. Kordysa wywołało kilkugodzinną dyskusję i moc replik. Najważniejsza była mowa posła dra Wróbla, który przyznając rzeczową słusność znacznej części wywodów dra Kordysa, stwierdził, że mimo to w bilansie zasług wydziału jest plus, które należy uznać i docenić. W sprawie niniejszej nie należy wygrywać wschodniej Galicji przeciw zachodniej, a Lwowa przeciw Krakowowi, lecz przeciwnie dążyć do wspólnej pracy wszystkich, pracujących na tem polu w kraju.

Inni mówcy pp. dr. Ponikło, poseł Haller, inż. Żeleński, dyr. Górski, dr. Frąckiewicz polemizowali z niektórymi ustępami wywodów dra Kordysa, oraz potępiali przyjęte w niemieckich publikacjach K. Z. T. niemczenie nazw polskich.

Dr. Kordys w odpowiedzi zaznaczył, że wezwanie do wspólnej pracy Lwowa i Krakowa odpowiada bez zastrzeżeń życzeniom lwowskich sfer turystycznych. Możliwe jest to jednak tylko na zasadzie równych praw i obowiązków. Gdy wydział K. Z. T. zaaprobuje tę zasadę, porozumieniu nie będzie nic stać na przeszkodzie.

Radca sekcyny dr. Henoch udzielił szeregu wyjaśnień odnośnie do żądań kolejowych, stawianych przez Związek. W nawiązaniu do dyskusji, zainicjowanej przez dra Kordysa, oświadczył się za jak najitenzywniejszem poparciem turystyki wewnętrznej i radził stać w ścisłym kontakcie i popierać usiłowania polskich taterników, którzy — zdaniem mówcy — podobnie jak alpinści w krajach austriackich są pionierami wszelkiego ruchu turystycznego, a w dalszym ciągu ruchu obcych.

Reprezentant ministerstwa robót publicznych, dr. Lisniewski, zarzucił — powołując się na wywody dra Kordysa — olbrzymią dysproporcję między kosztami administracji, a innymi wydatkami Związku. Oświadczył oficjalnie, że ministerstwo robót publicznych nie ma zamiaru w przyszłości pokrywać deficytu budżetu Związku.

Dyskusja zakończyła się uchwaleniem absolutorjum wydziałowi za r. 1912, oraz wniosku dra Wróbla, że siedzibą Związku może być jedynie Kraków.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy.

Zmienność pogody i opadów atmosferycznych jest u nas notoryczną, nie dziw więc, że sezon narciarski — zdawało się — zamknięty z końcem marca, wskutek nowych znacznych opadów śniegu odnowił się w kwietniu, sprawiając tem radość w szeregach narciarzy i dając im miłą sposobność wyruszenia jeszcze z nartami w góry.

Korzystając tedy z nowych warunków śniegowych w górach urządziło K. T. N. dnia 13 kwietnia wycieczkę na Trościan 1235 m., ze zjazdem do wsi Tarnawki, w której brało udział 8 uczestników. 19—20 kwietnia odwiedziło znowu 17 narciarzy, króla Borsawy, Stoha 1679 m. i W. Werch 1598 m., ze zjazdem do st. kol. Swałówka. Wycieczka ta złożona z dwu partji, z których pierwsza w ilości 7 uczestników (w tem 3 panie), wyszedłszy w sobotę rano ze st. kol. Vocsi i przepędziwszy noc sobotnią przy biwaku w pasterskim szałasie — wyszła na Stoha i W. Werch w niedzielę 20 rano, dokąd podażyła także druga partja z 10 narciarzy, która opuściła Vocsi w sobotę w nocy i idąc nocą na szczycie W. Werchu połączyła się z pierwszą partją, poczem

zjazd już wspólny do st. w Swałówce. Śnieg dobry towarzyszył wycieczce powyżej 800 m.

Odczyty K. T. N. odbyły się w porządku następującym: dnia 16 kwietnia Dr. W. Skórczewski i Dr. Tadeusz Smoluchowski, mówili o swoich wycieczkach. Pierwszy o przejeździe narciarskim przez Rohatkę (2290 m.) w Tatrach, ostatni na temat „Popadia“ 1742 m. i Grofa 1752 m. w zimie. Oba odczyty ilustrowane były pięknymi zdjęciami z dotyczących wycieczek. Dnia 23 kwietnia miał odczyt Inż. Jerzy Maślanka o „zimowym wyjściu na Jungfrau w Alpach Berneńskich“, przedstawiając w obrazach zaczarowaną krainę olbrzymów alpejskich. Zdjęcia przedstawiające szczyty Jungfrau, Ebenfluh, Mönch, Eiger i Breithornu, oraz największy z lodowców w Europie — lodowiec Aletschgletscher, jego artystyczne szczeliny i schroniska alpejskie, znajdujące się na wysokości zwyż 2800 metrów — przesuwały się jak w kalejdoskopie przed oczyma zachwyconych narciarek i narciarzy.

Jako członek wspierający przystąpił do K. T. N. p. Dr. Stefan Komornicki, w charakterze członków zwyczajnych przyjęci zostali pp. Inż. Marjan Dziewoński, Janina Janikowska, Roman Złotnicki, a jako uczestnik Tadeusz Żmudziński.

Tym razem sezon zimowy 1912/13 należy uważać za nieodwołalnie ukończony.

Z. P.

Z naszego ruchu wydawniczego.

M. Zaruski. Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich. Zakopane 1913. Nakładem Sekcji Narciarskiej Tow. Tatr.

Ugruntowanie się w kraju naszym narciarstwa odbiło się w sposób widoczny między innymi także w usiłowaniach ułatwiania narciarzom ich sportu i usuwania przeciwności na drodze do jak największej jego popularyzacji stojących. Usiłowania tego rodzaju przyoblekają się także w szatę Przewodników po terenach narciarskich, mających na celu zaznajomienia szerszej publiczności jawiącej się na nartach z najlepszymi w danej okolicy terenami, a pisanych równocześnie z tendencją umniejszenia trudu orjentacji i urządzenia wycieczki z bark najczęściej mało doświadczonego narciarza turysty. Do gór polskich odnoszą się dwie w ostatnich czasach wyszłe książeczki, a to Przewodnik po Beskidzie Zachodnim p. t. „Skitourenführer durch die östl. Beskiden — von Tischler und Wilke“, oraz Przewodnik wymieniony w tytule, poświęcony terenom narciarskim w okolicy Zakopanego.

Zakopane jest dziś bezsprzecznie najbardziej przez narciarzy uczęszczaną miejscowością w Galicji.

Tę protekcję sfer narciarskich zawdzięcza ono nie tyle rzeczywiście dobrym terenom pod narty w swej okolicy, bo Tatry jako góry wysokie, o wąskich grzbietach a ciasnych dolinach — terenów dobrych mają stosunkowo niewiele, — ile raczej okolicznościom natury zewnętrznej, które zeń wogóle zrobiły miejscowość dużą, dla ruchu turystycznego stosunkowo dobrze wyposażoną i licznie uczęszczaną. Niedostatek prawdziwych terenów narciarskich w najbliższej okolicy Zakopanego odbija się ujemnie na tamtejszym ruchu narciarskim: 90 procent narciarzy wyruszających z Zakopanego w Tatry jeśli nie kończy swych „wycieczek“ na Kalatówkach, — to poza halami Goryczkową, Kondratową i Gąsienicową niczego w Tatrach nie zna. Nic dziwnego, że w takich warunkach narciarze tamtejsi hołdują narciarstwu sportowemu, bądź to organizując zawody i startując w nich, bądź też stanowiąc pożądane dla zawodów zastępy widzów. Wszystko to naturalnie nie wiele ma wspólnego z narciarstwem turystycznym.

Ten stan rzeczy naprawić i skierować uwagę narciarzy na turystykę zimową było usiłowaniem Autora omawianej książeczki. Chce on „wskazać rzeszom narciarzy, iż poza Kalatówkami są obszary tatrzańskie, które zwiedzić warto“. W myśl tej dewizy opracował w sposób przewodnikowy

Firma ROMAN ZUBIK poleca:

WE LWOWIE UL. HALICKA 16.

modne materiały na kostjomy, suknie i bluzki damskie. Nowości w tkaninach lekkich i w dużym wyborze : : : : : borze bardzo tanio. (Próbki opłatnie) : : : : :

w 55 rozdziałach wszystkie te tereny północno-zachodniej połaci Tatr, które dają „narciarzowi w nagrodę za trudy wejścia rozkosz jazdy w terenach rzeczywiście narciarskich“. Zastrzegając sobie krytyczne omówienie książeczki do „Taternika“ — tu tyle tylko zaznaczam, że rzecz jest napisana z gruntownym znawstwem i prawdziwym umiłowaniem tematu, oraz — co przyjemnie mi podkreślić — ze sumiennością, przedmiotowością i rozważą, jakich w dotychczasowych publikacjach autora nawet w przybliżeniu nie znajdowaliśmy.

Dodać również należy nadzwyczaj staranne wydanie, składny format, dobrą oprawę i troskliwą korektę. Do Przewodnika dodana jest mapka, która gdyby stała na wysokości dzisiejszej sztuki kartograficznej, mogłaby stanowić razem z książeczką — co jej się bezsprzecznie należy — wcale poczesne miejsce w polskiej literaturze przewodnikowej.

Kordys.

Kronika turystyczna.

Członkom Towarzystw Turystycznych przypominamy, że prenumeratę »Naszych Źródeł« wraz z »Naszą Turystyką« obniżono dla członków towarzystw turystycznych, które »Naszą Turystykę« uważają za swój organ na 1 kor. kwartalnie.

Zestawienie tegorocznego sezonu narciarskiego zamierzamy dokonać w numerze najbliższym. Rozpisaliśmy już do towarzystw narciarskich (K. T. N. — T. T. N. — S. N. T. T. — S. N. A. Z. S. — S. N. A. K. T.) kwestionariusz w sprawie ilości urządzonych wycieczek, odczytów, wydawnictw, zawodów, zwycięstw w zawodach, zdobytych nowych szczytów, utrzymywanych schronisk i t. p. — a na ich podstawie zestawimy bilans naszych tegorocznych zdobywców narciarskich.

Nowy rozkład jazdy nie wykazuje żadnych ulepszeń z punktu widzenia turystycznego. Zostawiając omówienie szczegółów z braku miejsca do następnego numeru, musimy zaznaczyć, że ani jedna z niedogodności obecnego rozkładu jazdy nie została usunięta. Np. brak wagonów bezpośrednich III kl. ze Lwowa do Worochty i z powrotem, mimo ogromnego ruchu turystycznego, szczególnie w lecie; wyjeżdżający o godz. 11-tej wieczór ze Lwowa do Jaremcza, Worochty, Jasiny i t. p., turyści, zmuszeni są jak dawniej czekać w Stanisławowie 3 godz. na pociąg do Jasiny i marnować w ten sposób najpiękniejsze godziny poranku. Odwrotnie wracając z Jasiny wieczornym pociągiem o 8 mej wieczór, musi się również czekać, jak dawniej w Stanisławowie dwie godziny na pociąg do Lwowa; pociąg następny zaś, wychodzący z Jasiny o 3·48 rano przychodzi do Stanisławowa jak na śmiech, w pół godziny po odejściu pociągu osobowego do Lwowa, a na następny trzeba czekać 6½ godz.

Na linii Lwów-Ławoczne rozkład jazdy pozostał prawie bez zmian. Opóźniono jedynie o dwie godziny pociąg, idący rano z Ławoczne do Stryja, jakoby przez wzgląd na letników, jeżdżących do Skolego na zakupy, którym pociąg dotychczasowy był za wcześnie. Bardzo dobrą zmianą na tej linii jest opóźnienie pociągu spacerowego, który kursuje w czasie od 15 czerwca do 8 września w święta wieczorem z Ławoczne do Lwowa. Dotychczas wychodził on z Ławoczne godzinę przed osobowym zwyczajnym, i dlatego był dla turystów bez wartości, jako zawczesny, obecnie pójdzie o godzinę później niż osobowy.

Także turyści krakowscy nie są z rozkładu jazdy zadowoleni. Do Suchoj i Zakopanego zostało prawie bez zmian. Natomiast połączenie do Jeleśni, będącej główną stacją turystyczną dla Babiej Góry i Pilska, które dotychczas było złe, będzie obecnie jeszcze gorsze.

Zakopane znowu jak dawniej mimo sąsiedztwa kilkunastu kilometrów z Suchą Horą, będzie mieć z węgierską stroną Tatr połączenie kolejowe w lecie złe, w zimie prawie żadnego. Do Popradu wypadnie po staremu jechać przez Królewiany 24 godzin.

Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie nadesłał do lwowskich towarzystw turystycznych i sportowych kwestionariusz z propozycją zmian rozkładu jazdy na sezon zimowy, ze względu na ruch narciarski. Jako odpowiedź wysunięto szereg konkretnych żądań, a przede wszystkim bezpośrednie wagony III kl. ze Lwowa do Worochty i z powrotem przy pociągach nocnych, a względnie taką zmianę rozkładu jazdy, by turyści, jadący przez Stanisławów nocnymi osobowymi pociągami do Worochty i z powrotem, nie byli w Stanisławowie narażeni na kilkogodzinne czekanie.

Jubileusz Towarzystwa Tatrzańskiego, które w tym roku obchodzi czterdziestą rocznicę swego założenia, uczymy specjalnym numerem, poświęconym historii T. T.

Wycieczka w Tatry. Sekcja narciarska A. Z. S. w Krakowie urządza na zakończenie sezonu tegorocznego 6-dniową wycieczkę na południową stronę Tatr pod kierunkiem p. W. Majewskiego w dniach 7—12 maja r. b. Podstawami operacyjnymi tej wycieczki, w której prócz członków S. N., bierze udział kilka osób, znanych z wypraw taternickich, — będą schroniska: Tery'ego i przy Zielonym Stawie Kieżmarskim. — Dodać należy, że podobnie, jak w roku przeszłym, uzyskała S. N. A. Z. S. wolny przejazd dla uczestników w liczbie 15 osób od Bogumina do Poprad Felki, dzięki niezwyklej uprzejmości Dyrekcji kolei koszycko-bogumińskiej w Budapeszcie.

Ruch krajoznawczy w Zachodniej Galicji zwolna, lecz stale się podnosi. Ostatnie, wielkie zainteresowanie wzbudziły nie tylko wśród młodzieży akademickiej, ale i szerokiego ogółu, ogłoszone przez S. turystyczną Akademię Związku Sportowego »wycieczki do ruin zamków polskich Zach. Galicji«, czego dowodem liczne zgłoszenia. Niestety — zmienna pogoda kwietniowa nie pozwoliła w zupełności wypełnić programu, rozłożonego na 4 niedziele, wskutek czego część wycieczek odbędzie się z końcem maja r. b.

Chcąc teraz zaznajomić ogół z tak pięknymi, a przecież mało znanymi dolinami w najbliższej okolicy Krakowa ogłasza S. Turystyczna cykl wycieczek »w pogórze krakowskie«, słusznie przez pisarzy XIX w. »Szwajcaria polską« nazwane. I tak: dn. 1 maja odbędzie się wycieczka do doliny Szklarskiej i Raclawickiej, oraz do łomów marmuru w Dębniku, pod kier. p. Stanisława Stączka; w dniach 10—12 maja większa wycieczka do doliny Ojcowskiej.

Program wypełni: 10-go wyjazd z Krakowa furkami, nocleg w Ojcowie; 11-go zwiedzenie doliny Sąspowskiej, góry Chełmowej, grot, muzeum i zamku Ojcowskiego; 12-go zwiedzenie wąwozów bętkowskiego i największych w Polsce (po jaskiniach w Krzywczu na Podolu) jaskiń Wierchowskich, poczem powrót do Krakowa. Prowadzi p. Stanisław Stączek. Koszta 8—12 K. (wymagana przepustka 8 dniowa).

W 2 następne niedziele maja odbędą się wycieczki: do Lancoron i do Wiśnicza (całodniowe). Szczegółowe programy podane



Ze zbiorów T. T. N.

Zamek i klasztor w Wiśniczu.

Fot. B. Macudziński.

zostaną w dziennikach. Na czerwiec planowane są wycieczki kilkudniowe: w Beskidy Śląskie, na Babią Górę i Gorce. O wszelkie zgłoszenia i informacje (także listownie) należy się zwracać pod adresem: Akademicki Związek Sportowy, Kraków, Uniwersytet, (Coll. Novum) sala 2.

Dyrektor Zakł. kąp. w Truskawcu p. August Teodorowicz donosi nam, że zgłosił wystąpienie z Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie, »wobec wykazania bezcelowego jego istnienia«.

Treść Nr. 6: Polskie Towarzystwo krajoznawcze w Warszawie. — Towarzystwo tatrzańskie. — W sprawie kolei na Liliowe. — Z życia towarzystw. — Z naszego ruchu wydawniczego. — Kronika turystyczna. — 5 ilustracji. —

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych, itp. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł. **Wiercenie studzien.** Ustawianie pomp. Instalacje do-
mowe z klozetami, łazienkami itd. **CENTRALNE OGRZEWANIE** wszelkich systemów
Zakłady kąpielowe i hydrotatyczne. i wentylacje. Łaźnie,
4 10 Mechaniczne pralnie, Suszarnie dla bielizny, drzewa i t. p. — projektują i wykonują

Inż. LEONARD NITSCH i Ska w Krakowie, ul. Kolejowa 1. 18.

LWÓW, UL. FREDRY L. 6 — TEL. 1224.

NAJLEPSZE REFERENCJE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Kupujmy wyłącznie
tylko konserwy
wyrobu krajowego

Fabryki konserw
ZYGMUNTA RUCKERA we Lwowie
Spółki z ogr. odp.

Biuro centralne Lwów, 3 Maja 1. 19, w Banku przem.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Zamówienia uskutecznią się odwrotnie.

Doskonały, zdrowy

materiał budulcowy

pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do nabycia.
Wiadomość w kancelaryi notaryalnej w Rohatynie.

NAJLEPSZA WODA STOŁOWA

„BURKUT“

wybitna szczawa alkaliczna, zawierająca bardzo dużo CO₂,
o nader przyjemnym orzeźwiającym, kwasowatym smaku,

ułatwia znakomicie trawienie
działa silnie moczopędnie

stąd bardzo skuteczna

w chorobach nerek, pęcherza i gichcie.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Na sezon obecny poleca Magazyn farb
ALFREDA BEACOCKA Lwów, Kopernika 5.
Lakiery, farby, pokosty, siatki, piłki i rakietki tenisowe, kręgle, huśta-
wki i przyrządy gimnastyczne.

Adwokat Dr. JÓZEF WESTREICH

mieszka obecnie przy ul. Kopernika 3.

Centralny Związek Mleczarski

stow. zarejestr. z ogr. poręką
ul. Kościelna 4. ul. Strzelecka 3.
pocztówkami i w większej ilości
dostarcza

I-a masło deserowe

z mleczarni spółkowych całej Galicyi
po cenach najprzystępniejszych.

Dr. M. Wojczyński

ordynuje w chorobach wewnętrznych
ZAKOPANE-PRZECZNICA
willa »Chowanna«

Dr. Kalikst Włyński

ordynuje przez zimę
w **ARCO (Tyrol)**
(przez lato lekarz zakładowy w Szczawnicy)

Dr. S. EBEL

specjalista chorób nerwowych
ordynuje
W ABAZYI
Hotel i Pensj. „SAVOY“

Dr. Leon Kropf

ordynuje przez cały rok
W KARLSBADZIE
Kreuzstrasse: „Insel Rügen“

B. asyst. Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag. w Krakowie

Dr. KAZIMIERZ FLIS

ordynuje
w **Gries obok Bozen**
Zakład Pensj. „SONNENHOF“.

Dr. KAROL MORAWSKI

b. asystent kliniki położn.-ginek. Un. Jagiel.
ordynuje w chorobach kobiecych
Zakopane
KRUPÓWKI 39.

Dr. med. Alfred Kolszewski

ordynuje
w **BAD ELSTER**
w Królestwie saskiem
wila „APOLLO“ przy Kurhauzie.

ZAKŁAD LECZNICZY
Dra J. Kołaczewskiego
w SZCZAWNICY

cały rok otwarty.
Prospekta na żądanie bezpłatnie

Dr. Zygmunt Dymiński

ordynuje przez cały rok
w **Wiesbaden**
naprzeciw Kochbrunnen
TAUNNSSTRASSE 9.

Wszelkie urządzenia elektryczne wykonywa **AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE**
 przedtem **Sokolnicki & Wiśniewski**
LWÓW, SŁOWACKIEGO 18, Telefon Nr. 665. **KRAKÓW DOMINIKAŃSKA 3, Telefon Nr. 1206.**
 Adres telegraficzny „GROM”. — Własna fabryka elektrotechniczna we Lwowie, ul. Na Błonie 38.

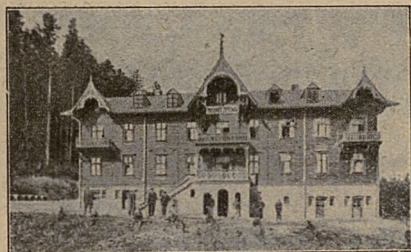
Pensjonat „HELENA”
 WE LWOWIE
CHODKIEWICZA 6, (BOCZNA POTOCKIEGO)
 W sezonie letnim ceny niższe.

LEOPOLD REISS
 Architekt i upoważniony budowniczy
WE LWOWIE, BIURO: ul. Akademicka L. 26 — Telefon 1178.

UCZENICA kursów Ortopedii i Masażu z Warszawy wykonyuje wszelkie masaże lecznicze oraz masaż kosmetyczny twarzy. **ADRES: Lwów, Zielona 5 c. 2 p. m. 7.** Ordynacja wyłącznie dla Pań.

Pensjonat „ZOFLÓWKA” w Iwoniezu

25 pokoi suchych, słonecznych — jadalnia — fortepian
 Własny plac zabaw, kąpiele słoneczne i powietrzne dla dzieci
 pożywienie smaczne, zdrowe i obfite



Cena za całe utrzymanie z mieszkaniem od 8 kor.
 dziennie, dzieci od 2 kor.
 (zależy od wieku).
 w I i III sezonie.
 (Prospekty wysyła się odwrotnie).

Adres do 15 maja Lwów, ul. Mochnackiego 1. 22. III p. Studencka.

OJCÓW

Zakład leczniczy w gub. Kieleckiej 405 m. nad pōz. morza. Od st. Olkusz kol. Iwogr.-Dąbrowskiej 20 wiorst i od Krakowa przez komorę Szyce 16 kilom. Leczą się skutecznie wszelkie choroby wadliwej przemiany materji, choroby serca i przewodu pokarmowego.

Sezon od 1 kwietnia do 1 listopada.

Klimat podgórski, Zakład zaopatrzony jest we wszelkie urządzenia dla leczenia elektrycznością, posiada kąpiele żelaziste solne, kwaso-węglowe, jodowo-bromowe, tlenowe, świetlne i t. p. oraz wszelkie przyrządy do hydroterapii. Ceny bardzo umiarkowane. Kuchnia Lehmanowska.

Bliższe szczegóły udzielają: Zarząd Zakładu w Ojcowie (poczt. i telegraf na miejscu). W Warszawie: Kancelarja Iow. Hygienicznego Krak. Przedm. 66. We Lwowie Biuro informacyjne Kraj. Związku zdroj. i uzdr. Romanowicza 9.

Dyrektor Dr. Med. St. Kozłowski.

ZAKŁAD DIETETYCZNY W KRYNICY Dra SKÓRCZEWSKIEGO

otwarty od 15 maja do końca września

100 pokoi gościnnych, 2 sale jadalne, czytelnia, weranda. — 10 morgowy park. — Kanalizacja. — Wodociągi. — Oświetlenie elektryczne. — Leczenie dietetyczne. — Pracownia chemiczno-mikroskopowa. — Leczenie elektryczne, prądy o wysokim napięciu, arsonwallizacja. — Kąpiele czterokomorowe. — Kąpiele świetlne. — Kąpiele gorącym powietrzem. — Roentgen. — Kąpiele słoneczne. — CENY UMIARKOWANE.

Wobec spodziewanego przepełnienia zakładu uprasza się porozumieć uprzednio z zarządem Zakładu pod adresem

Dr. SKÓRCZEWSKI, KRYNICA.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE

Inż. górn. **TOMASZA ŁASZCZA**
LWÓW, Fredry 7. Tel. 862

przeprowadza ekspertyzy geologiczne i techniczne kopalń nafty i terenów. Wiercenia szybów do każdej głębokości.

W JABEMCZU vis á vis stacji kolejowej
Całoroczny PENSJONAT-DWÓR.

z przepięknym widokiem na Gorgany, znakomicie urządzone, z własnym placem tenisowym. Usługa wzorowa. Kuchnia przednia. Kąpiele w Prucie w pobliżu.

Centralne ogrzewanie

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, gmachów publicznych. Ujęcia źródeł, wiercenia lub kopania studzien. Instalacje wodociągowe w domach prywatnych, klozety, łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych. Odpływy i kanalizacje, urządzenia gazowe i t. p. projektują i wykonują

A. & K. LITWINOWICZ I WYLEŻYŃSKI INŻYNIEROWIE

LWÓW, ul. Leona Sapiehy 3.

Materyał doborowy.

KRAKÓW ul. Zaczysze 7.

Wykonanie szybkie i wzorowe.

Ceny umiarkowane.

PRACOWNIA KILIMÓW i
 DYWANÓW WSCHODNICH

ZOFII GORECKIEJ
 WE LWOWIE PRZY ULICY MĄCZNEJ L. 20

ma na składzie kapy, kilimy ścienne i portjery, przyjmuje też wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące. - - - - -